DZIŚ DODATEK SPORTOWY

ODRA OPOLE POWIĘKSZYŁA DOROBEK

NIEUDANY WEEKEND DLA OPOLSKICH EKIP W PIŁKARSKIEJ 3 LIDZE

Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

www.nto.pl

Nr 207 (10 149) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

nto
74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Poniedziałek, 7.09.2026

POLSKA
Śledztwo w sprawie Zondakrypto nabiera tempa. Po piątkowej burzy w Sejmie prokuratura podejmuje kolejne kroki. Zatrzymano następne osoby – **Str. 6**

ŚWIAT
Cuda jednak się zdarzają. W Nepalu, dziesięć dni po katastrofalnej powodzi, odnaleziono żywe osoby – **Str. 7**

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Ochrona zdrowia

„Solidarność" szykuje protest przeciw łączeniu opolskich szpitali

Głównym powodem protestu jest fakt, że pracownicy nadal nie otrzymali konkretnych analiz dotyczących łączenia placówek
– **Str. 5**

Po raporcie NIK

Politycy opozycji składają wniosek o odwołanie wojewody Jurek

Zarzuty stawiane wojewodzie Monice Jurek nawiązują do raportu NIK dotyczącego jej działań w czasie powodzi w 2024 roku
– **Str. 2**

Ôwoce w biksach i miechy na hasie. Takie oznaczenia towarów można znaleźć w sklepach w województwie śląskim. A kiedy u nas? – **Str. 4**

Corotop Gwardia Opole bardzo udanie weszła w nowy sezon. We własnej hali poradziła sobie z wymagającym przeciwnikiem
– **Str. 20**

FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Zdrowie i profilaktyka

Sezon infekcyjny coraz bliżej. Szczepionek nie brakuje, ale chętnych na razie niewielu

Milena Zatylna

Choć za oknem wciąż lato, lekarze i farmaceuci już przygotowują się do jesiennego sezonu infekcyjnego. Szczepionki przeciw grypie dotarły do aptek na Opolszczyźnie, a pierwsi pacjenci już się szczepią. Na razie są to pojedyncze osoby. Tymczasem dane opolskiego sanepidu pokazują, że poprzedni sezon przyniósł tysiące zachorowań na grypę, COVID-19 i RSV.

FOT. FREEPIK.COM
Lekarze podkreślają, że nie warto czekać na na pierwszą falę infekcji

Na razie pogoda zdecydowanie nie kojarzy się z katarem, gorączką i grypą. Początek września jest ciepły, dlatego większość z nas nie myśli jeszcze o jesiennych infekcjach. W przychodniach pojawiają się jednak pierwsi pacjenci pytający o szczepienie przeciw grypie.

– Widzimy, że powoli rozpoczyna się sezon szczepień przeciwko grypie. Podczas wizyt w przychodniach pacjenci dopytują o możliwość zaszczepienia, pojedyncze osoby w ostatnich dniach już się zaszczepiły – mówi Daria Strąk, rzecznik prasowy Centrum Zdrowia w Opolu (w skład którego wchodzą przychodnie przy ulicach Kościuszki, Waryńskiego, Licealnej, Witosa i Chmielowiej). - Największe zainteresowanie przypada na koniec września i październik, i szczepienie w tym okresie jest rekomendowane – przed szczytem sezonu grypowego.

W Centrum Zdrowia w Opolu można zaszczepić się we wszystkich pięciu przychodniach należących do placówki.

Szczepionki przeciwko grypie pojawiły się już w aptekach. Problemów z ich zdobyciem na razie nie ma. Ale pacjnetów decydujących się na szczepienie na razie niewielu.

– Jeszcze są dostępne, bo boomu pacjentów nie ma. Ale chyba dlatego, że pogoda jeszcze letnia i mało osób myśli o infekcjach – mówią farmaceuci z aptek na Opolszczyźnie.

Specjaliści nie zalecają czekania na pierwszą falę zachorowań. Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego wskazuje, że szczepienie przeciw grypie można wykonywać przez cały sezon jesienno-zimowy, jednak optymalnie zrobić to należy przed okresem zwiększonej zachorowalności. W Polsce trwa on zwykle od października do maja, a szczyt przypada najczęściej od stycznia do marca.

Ponad 13,5 tysiąca przypadków grypy w regionie

O tym, że nie są to ostrzeżenia na wyrost, świadczą dane Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Opolu.

– W poprzednim sezonie infekcyjnym w województwie opolskim zdecydowanie dominowała grypa – informuje Małgorzata Gudełajtis, rzeczniczka WSSE w Opolu.
– **Str. 3**

Pomaganie

Dla małej Laury pojechała rowerem na kraniec Europy

Mirela Mazurkiewicz

Maria Koschny pojechała na rowerze do słynnego sanktuarium w Hiszpanii, by pomóc w zbiórce pieniędzy na rzecz ciężko chorej 6-latki ze Starych Siołkowic.

Po przejechaniu 3,5 tys. kilometrów stwierdziła, że... mogłaby to zrobić jeszcze raz. Opolanka liczy jednak, że darczyńcy, którzy mogą pomóc dziecku, nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa.

- Były takie momenty, gdzie myślałam, że nie dam rady. W rejonie miasteczka Deba podjazd był tak stromy, że musiałam zsiąść i pchać rower pod górę. Rower jest ciężki, nogi się osuwały... Wołałam na głos: „Panie Boże, gdzie Ty jesteś?" I za moment okazywało się, że było łatwiej pchać. Nie mam wątpliwości, że to On mi pomógł – wspomina Maria Koschny, która w samotnej, rowerowej podróży była od 19 lipca. – Taki jest los pielgrzyma, bo – w drodze jest tak, jak w życiu – nie zawsze prosto i z górki.

Camino de Santiago, czyli Droga św. Jakuba, to szlak pielgrzymkowy do katedry w Santiago de Compostela w Hiszpanii, w której znajduje się grób św. Jakuba Apostoła. Uczestnicy mogą dotrzeć do celu jednym z wielu szlaków. Większość pokonuje zdecydowanie krótsze odcinki, zazwyczaj pieszo, ale Opolanka zdecydowała, że ruszy z domu w Kup na rowerze z elektrycznym wspomaganiem. Do celu dotarła w poniedziałek, 31 sierpnia.
– **Str. 4**

eprasa.pl 934a3702cc

POLECAMY

JUTRO: Rewolucja na sklepowych półkach ŚRODA: Pierwsze objawy choroby Alzheimera

7.09.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny obchodzą: Regina, Melchior, Ryszard
Telefon alarmowy: 112

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PO RAPORCIE NIK

Politycy opozycji szykują wniosek o odwołanie wojewody Jurek

Łukasz Biernacki

Informację o tym, że już wkrótce przygotowany zostanie wniosek o odwołanie Moniki Jurek ze stanowiska wojewody opolskiej, politycy PiS przekazali podczas sobotniej (5.09) konferencji prasowej.

Brak wdrożenia w życie odpowiednich procedur, brak ogłoszenia stanu pogotowia i alarmu przeciwpowodziowego oraz brak wysyłania odpowiednich alertów RCB przed i w czasie powodzi z września 2024 roku. To główne zarzuty, jakie politycy PiS stawiają wojewodzie Monice Jurek nawiązując do opublikowanego ostatnio raportu Najwyżej Izby Kontroli. Ich zdaniem konsekwencją tych zaniedbań powinna być dymisja.

- W Urzędzie Wojewódzkim praktycznie nie podejmowano skutecznych działań, które miałyby uchronić mieszkańców Opolszczyzny. Wojewoda opolska nie uruchomiła odpowiednich procedur, nie ogłosiła stanu pogotowia, nie wysyłano także alertów Rządowego Centrum Bezpieczeństwa - mówiła posłanka Katarzyna Czochara - W związku z tym, jako Prawo i Sprawiedliwość, będziemy wnioskować o odwołanie wojewody opolskiej Moniki Jurek.

Politycy PiS w związku z doniesieniami NIK zapowiedzieli także, że złożą do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez Monikę Jurek w postaci niedopełnienia obowiązków.

- Uważamy, że te katastrofalne zaniedbania powinny skutkować nie tylko odpowiedzialnością polityczną. Konieczne jest również wyciągnięcie konsekwencji natury prawnej. Prokuratura powinna zbadać sprawę w oparciu o ustalenia Najwyższej Izby Kontroli. Należy odpowiedzieć na pytanie, czy poprzez zaniechanie działań i niedopełnienie obowiązków służbowych nie doszło do rażącego naruszenia przepisów oraz bezpośredniego narażenia życia, zdrowia i mienia mieszkańców - wymieniał Wojciech Komarzyński, radny sejmiku województwa opolskiego.

Według zapowiedzi polityków PiS oba dokumenty mają trafić dzisiaj do odpowiednich organów. ©℗

SYMBOLE

Andrzej Poczobut został Honorowym Obywatelem Miasta Opola

Mateusz Majnusz

Polsko-białoruski dziennikarz i aktywny działacz mniejszości polskiej na Białorusi, odebrał najwyższe miejskie odznaczenie podczas uroczystej sesji Rady Miasta w opolskim ratuszu.

FOT. MATEUSZ MAJNUSZ

Andrzej Poczobut odwiedził Opole i osobiście odebrał przyznany mu tytuł

Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Opola to najwyższe wyróżnienie, jakim stolica regionu może obdarować osobę wyjątkowo zasłużoną. W tym przypadku trafia ono do człowieka, który stał się międzynarodowym symbolem walki o wolność słowa i prawa człowieka.

Poczobut przez lata płacił wysoką cenę za swoją postawę. Był więziony i prześladowany przez białoruski reżim za odwagę w przekazywaniu prawdy i pracę dziennikarską. W więzieniach i koloniach karnych spędził 5 lat.

Opole pamięta o bohaterach walki o wolność

- To człowiek niezwykły i wyjątkowy, bo nie poddał się presji reżimu autorytarnego. Skazany na osiem lat więzienia w zasadzie za nic - za to, że po prostu był dziennikarzem i nie bał się mówić krytycznie o reżimie na Białorusi. To, że go uwolniono, to sprawa, o której warto wspomnieć, bo przez lata był zamknięty. Dopiero sprawna akcja międzynarodowa sprawiła, że jest człowiekiem wolnym - podkreśla prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski.

Z wnioskiem o przyznanie najwyższego miejskiego wyróżnienia wystąpił prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski i minister Tomasz Siemoniak. Projekt uzyskał poparcie radnych wszystkich klubów podczas lipcowej sesji rady miasta.

Wcześniej tytuł Honorowego Obywatela Miasta Opola otrzymał m.in. były prezydent i legenda Solidarności Lech Wałęsa. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską”

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA

dziś
24°C/8°C

jutro
30°C/12°C

KONCERT PADRE GUILHERME

FOT. MATEUSZ MAJNUSZ

Opole

To było niezapomniane wydarzenie

Padre Guilherme dał na Itaka Arenie widowisko, jakiego to miasto jeszcze nie widziało. Portugalski duchowny udowodnił w piątkowy wieczór coś niezwykle ważnego - że współczesne chrześcijaństwo może mieć porywający, muzyczny wymiar, a poprzez nowoczesne brzmienia techno i rave również można wielbić Boga. Ten wieczór pokazał też, że nasz stadion to idealne miejsce na imprezy tej rangi.

Mateusz Majnusz

eprasa.pl 934a3702cc

ZDROWIE

Sezon infekcyjny coraz bliżej. Resort zachęca do szczepień, u nas chętnych na razie niewielu

dokończenie ze str. 1

Lekarze i farmaceuci już przygotowują się do jesiennego sezonu infekcyjnego. Szczepionki przeciw grypie dotarły do opolskich aptek, a pierwsi pacjenci już się szczepią. Na razie są to pojedyncze osoby, a poprzedni sezon przyniósł tysiące zachorowań na grypę, COVID-19 i RSV.

Z zestawienia przygotowanego przez sanepid wynika, że od początku października ubiegłego roku do końca marca tego roku w województwie opolskim odnotowano 13 582 przypadki grypy. Najgorzej było w drugiej połowie stycznia – w ciągu zaledwie dwóch tygodni zarejestrowano 4823 przypadki. W pierwszej połowie lutego było ich kolejnych 3667.

W tym samym okresie sanepid wykazał 3728 zakażeń COVID-19. Tu sytuacja wyglądała odwrotnie niż w przypadku grypy – najwięcej przypadków notowano na początku sezonu. W pierwszej połowie października było ich 1217, a w drugiej 790.

Do tego dochodzi 1375 zakażeń RSV oraz 35 przypadków krztuśca. Łącznie w zestawieniu WSSE obejmującym te cztery infekcje znalazło się więc 18 720 zachorowań i zakażeń w województwie opolskim.

„Jesień bez infekcji". Ruszyła ogólnopolska kampania

Właśnie dlatego wraz z początkiem września ruszyła kampania „Jesień bez infekcji. Złota jesień zaczyna się od profilaktyki". Prowadzi ją Główny Inspektorat Sanitarny we współpracy z Głównym Inspektoratem Farmaceutycznym i Naczelną Izbą Aptekarską, w ramach kampanii Ministerstwa Zdrowia „Profilaktyka – podaj dalej".

Jej organizatorzy przypominają, że jesienią i zimą wyraźnie rośnie liczba zachorowań nie tylko na grypę i COVID-19, ale również RSV, krztusiec oraz choroby wywoływane przez pneumokoki. Kampania ma tłumaczyć, jak przygotować się do sezonu infekcyjnego, budować odporność i przede wszystkim zapobiegać ciężkiemu przebiegowi chorób oraz ich powikłaniom.

FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Lekarze przekonują, że nie warto czekać na pierwszą falę infekcji.

Szczególną uwagę zwraca się na seniorów, osoby przewlekle chore, osoby z osłabioną odpornością oraz kobiety w ciąży. W ich przypadku zakażenie może częściej prowadzić do ciężkiego przebiegu i powikłań. Szczepienie kobiet w ciąży ma dodatkową korzyść: wytworzone przeciwciała są przekazywane dziecku i zapewniają mu ochronę w pierwszych miesiącach życia.

Kto za szczepionkę przeciw grypie nie zapłaci?

W sezonie 2026/2027 szczepionka przeciw grypie jest bezpłatna dla dzieci od ukończenia 6. miesiąca życia do 18 lat, osób od 65. roku życia oraz kobiet w ciąży i połogu. Dorośli w wieku 18–64 lata mogą skorzystać z 50-procentowej refundacji.

Dorośli mogą szczepić się nie tylko w przychodniach, lecz również w wybranych aptekach. Sama kwalifikacja i wykonanie szczepienia są w POZ oraz uczestniczącej w programie aptece bezpłatne.

A co ze szczepieniem przeciw COVID-19?

COVID-19 nie zniknął i nadal jest jedną z infekcji, przed którymi resort zdrowia i sanepid zalecają ochronę w sezonie jesienno-zimowym.

Warto jednak zaznaczyć, że na początku września nie ma jeszcze opublikowanych przez Ministerstwo Zdrowia pełnych zasad nowej akcji szczepień przeciw COVID-19 na sezon 2026/2027. Poprzednia edycja została zakończona w czerwcu, kiedy upływał termin ważności dostępnych wówczas preparatów. Dlatego osoby zainteresowane kolejną dawką powinny śledzić nowe komunikaty resortu i informacje na Internetowym Koncie Pacjenta. ©℗

REKLAMA 0011548563

eprasa.pl 934a3702cc

REGIONALIZMY

Ôwoce w biksach i miechy na hasie. Ślązacy chcą dwujęzycznych oznaczeń w sklepach

Mirela Mazurkiewicz

Śląskie nazwy produktów na sklepowych półkach? To możliwe co udowadnia pomysł popularnej sieci sklepów wielkopowierzchniowych. Wiosną bieżącego roku Kaufland stosowała takie rozwiązanie w 22 swoich sklepach w województwie śląskim. Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej „Ślonzoki" chce, by pojawiło się również w opolskich sklepach.

FOT. KOLAŻ/ADRIAN GORETZKI

Taki widok można zastać w sklepach Kaufland w województwie śląskim

- Biorąc pod uwagę, że spora liczba mieszkańców w regionie opolskim posługuje się śląską mową, zawnioskowaliśmy o rozszerzenie tej dobrej praktyki na placówki handlowe znajdujące się również na terenie województwa opolskiego – mówi Wojciech Glensk ze Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej „Ślonzoki". - Wprowadzone dotychczas śląskie napisy nie tylko stanowią wyraz szacunku dla regionalnej tożsamości Górnoślązaków, ale też udowadniają, że język śląski świetnie radzi sobie w przestrzeni publicznej i jest żywym językiem.

W kwietniu sieć sklepów Kaufland poinformowała, że tablice i oznaczenia w języku śląskim można spotkać już w 22 lokalizacjach. Wcześniejsze pozytywne przyjęcie pomysłu w Knurowie i w Katowicach sprawiło, że oznaczenia pojawiły się w kolejnych sklepach. Dwujęzyczne tablice obejmują m.in. nazwy kategorii produktów oraz oznaczenia w przestrzeni sklepu. Klienci mogą zobaczyć na półkach ôwoce w biksach, czyli owoce w puszkach, jodło fertich (dania gotowe), miechy na hasie (worki na śmieci), ale też ôplerki (parówki), kyjzy (sery) czy wôszty (kieûbasy).

- Chcemy być dobrym sąsiadem - takim, który zna swoich klientów i mówi ich językiem. Na Śląsku to znaczy też: po śląsku. Odpowiadamy nie tylko na potrzeby zakupowe klientów, ale także jesteśmy blisko ich tożsamości, języka i codziennych doświadczeń. Projekt dwujęzycznych oznaczeń na Śląsku to przykład tego podejścia w praktyce – łączymy handel z autentycznym szacunkiem dla lokalnej kultury – tłumaczył wówczas Andrzej Klimeczko, dyrektor pionu planowania, odpowiedzialny w Kauflandzie za ten projekt.

Śląskie nazwy towarów - kiedy w opolskich sklepach?

Stowarzyszenie „Ślonzoki" skierowało do zarządu firmy Kaufland postulat, aby takie oznaczenia pojawiły się również w opolskich sklepach.

- Mamy potwierdzenie, że pismo wpłynęło. Czekamy na odpowiedź – mówi Wojciech Glensk. - Język śląski występuje w wielu odmianach, dlatego jeśli nasz postulat spotka się z aprobatą, będzie nam zależało, aby oznaczenia w regionie uwzględniały to, jak faktycznie mówi się na Śląsku Opolskim.

Sieć Kaufland podkreśla, że projekt realizowany jest we współpracy z ekspertami językowymi ze Śląskiego Biura Językowego PoNaszymu.pl, w tym z Adrianem Goretzkim, specjalistą od tłumaczeń na język śląski.

- Każde oznaczenie jest konsultowane, aby zapewnić jego pełną poprawność językową oraz zgodność z lokalną kulturą i tradycją – czytamy na stronie sieci.

Skontaktowaliśmy się z biurem prasowym Kauflanda, aby zapytać o los postulatu stowarzyszenia. W piątek, 4 września, nikt nie odbierał telefonu. ©℗

POMAGANIE

Rowerem z Kup do Santiago de Compostela, by pomóc małej Laurze

dokończenie ze str. 1

Maria Koschny pojechała na rowerze do słynnego sanktuarium w Hiszpanii, by pomóc w zbiórce pieniędzy na rzecz ciężko chorej 6-latki ze Starych Siołkowic.

Gdy rozmawiamy w środę, czeka na busa do Berlina. Tam spędzi najbliższe dwa tygodnie z rodziną i odbierze rower, który wcześniej nadała przesyłką kurierską.

- Nie czuję zmęczenia. Powiem więcej – w drodze przestał mnie boleć kręgosłup. Boję się, że w gorszej formie będę po przejechaniu trzydziestu godzin busem, bo tyle mi zajmie podróż do Berlina – opowiadała z humorem. - Już mi brakuje tego, co przez ostatnie tygodnie było moją codziennością. Rozkładania namiotu każdego wieczoru, by o poranku go złożyć i ruszyć dalej.

Wyzwania w trakcie rowerowej pielgrzymki bywały bardzo prozaiczne, jak na przykład naładowanie telefonu oraz baterii w rowerze. Temu podporządkowywała odcinki zaplanowane na każdy dzień.

- Bywało, że ładowałam telefon na ołtarzu kościoła, bo akurat tylko tam był kontakt – wspomina Opolanka. – Ta droga zmienia człowieka i spojrzenia na świat. Można liczyć wyłącznie na siebie i na Boga, a on w wielu momentach mi pokazał, że nie ma takiego problemu, z którym by sobie nie poradził. Zakładałam, że jeśli nie będzie dla mnie miejsca na nocleg, prześpię się gdzieś na ławce. Ani razu nie musiałam tego robić, bo on zawsze wyprostował mi drogę. To bardzo umacnia wiarę.

Gdy o jej wyprawie zrobiło się głośno w mediach, czasami nie musiała szukać noclegu. Znajomi, którzy przed laty wyjechali na stałe do Niemiec, słysząc o jej wyczynie, oferowali, że dadzą pielgrzymującej Opolance schronienie w swoich domach.

- Ta podróż pokazała mi, że ludzie w zdecydowanej większości są dobrzy, bez względu na to, skąd pochodzą. We Francji na przykład napotkani ludzie nie tylko dali mi wodę, ale też pomogli naprawić rower. Poznałam wspaniałe osoby z całego świata, m.in. z Kolumbii, Argentyny czy Dominikany – wylicza.

Kilometry nadziei dla Laury

Maria Koschny ma 62 lata. Przez ponad 36 lat pracowała jako sekretarka medyczna w szpitalu w Kup. Przez 9 lat była też radną powiatową. Gdy wyjeżdżała w swoją najdłuższą dotąd wyprawę rowerową, formalnie wciąż była zatrudniona. Emerytką została już będąc w podróży.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Po przejechaniu na rowerze około 3,5 tys. kilometrów stwierdziła, że... mogłaby to zrobić jeszcze raz.

W samotną podróż do jednego z najsłynniejszych sanktuariów na świecie ruszyła nie tylko po to, by zmierzyć się z samą sobą. Przede wszystkim chciała pomóc 6-letniej Laurze Piechocie ze Starych Siołkowic, i której zdiagnozowano zespół Retta, czyli ciężką chorobę genetyczną, która zwykle ujawnia się w początkowych miesiącach życia.

Lek, który może hamować rozwój choroby i zapobiegać kolejnym regresom, jest bardzo drogi. Dzienna dawka to koszt rzędu 5-6 tys. złotych w zależności od wagi dziecka. Kluczem do sukcesu jest nieprzerwana kuracja. Zaniechanie terapii może mieć bardzo ciężkie i nieodwracalne skutki w postaci regresu umiejętności u dziecka. Dlatego przed podaniem pierwszej dawki rodzice muszą zgromadzić pieniądze, które pozwolą kupić lek przynajmniej na kilka miesięcy, a najlepiej rok.

W trakcie całej wyprawy do wirtualnej skarbonki pani Marii datki wrzuciło blisko 300 osób, co pozwoliło zebrać niemal 30 tys. złotych.

- Liczyłam, że poruszę więcej serc, a może darczyńcy nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa i te wpłaty jeszcze się pojawią? – mówi z nadzieją.

Do skarbonki, dostępnej na platformie siepomaga.pl, cały czas można wpłacać pieniądze.

Wesprzeć Laurę można też wysyłając SMS o treści 0848028 na numer telefonu 75365 (koszt 6,15 zł brutto w tym VAT) lub dokonując wpłaty na konto Fundacji Siepomaga, nr rachunku 71 2490 1028 3587 1000 0084 8028, tytułem: darowizna Laura Piechota 1302-60596.

Pani Maria na rowerową pielgrzymkę wybrała się też z osobistą intencją. Jej 1,5-roczny wnuczek urodził się z poważną wadą serca i jesienią czeka go kolejna operacja. Trudy podróży ofiarowała za pomyślność tej operacji.

- Emocji, które mi towarzyszyły, gdy dotarłam do celu, nie da się opisać słowami. Wzruszenie mieszało się z radością. Będzie co wspominać – mówi Opolanka. ©℗

eprasa.pl 934a3702cc

OCHRONA ZDROWIA

„Solidarność” szykuje protest przeciw łączeniu szpitali

Mateusz Majnusz

Związkowcy zapowiadają oflagowanie szpitali i wielką manifestację przed Urzędem Marszałkowskim. Marcin Laskowski z „Solidarności” przekonuje, że pracownicy wciąż nie otrzymali konkretnych analiz dotyczących łączenia placówek.

W sprawie planowanej konsolidacji opolskich szpitali temperatura rośnie. Samorząd województwa chce rozpocząć proces od Klinicznego Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii przy ul. Reymonta i połączyć je z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym.

Związkowcy z „Solidarności”, OPZZ i Forum Związków nie zamierzają jednak spokojnie czekać na decyzję Sejmiku Województwa Opolskiego.

Pierwszym krokiem ma być oflagowanie szpitali i wyrażenie swojego stanowiska na forum Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. Jeżeli to nie przyniesie efektu, związkowcy chcą wyjść na ulicę. Manifestację przed Urzędem Marszałkowskim zaplanowano na 28 września.

Marcin Laskowski, przewodniczący Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność przekonuje, że protest nie jest walką o wynagrodzenia ani o przywileje pracowników.

- Nie chodzi nam o pieniądze. Chodzi o podmiotowość szpitali i o to, żebyśmy wiedzieli, dokąd właściwie zmierzamy. Jeżeli mamy podejmować decyzję, która może zmienić sposób funkcjonowania całych placówek i utraty ich autonomii, to oczekujemy konkretnych analiz, danych i odpowiedzi na pytanie, jakie będą z tego korzyści dla pacjentów, pracowników i całego systemu ochrony zdrowia - mówi przewodniczący.

FOT. MATEUSZ MAJNUSZ

Protest związku dotyczy przede wszystkim braku analiz, które uzasadniałyby łączenie opolskich szpitali.

„Skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?”

To zdanie ma być jednym z głównych haseł protestu. Związkowcy uważają bowiem, że obecna dyskusja o konsolidacji jest prowadzona w sposób, który nie odpowiada na podstawowe pytanie, czyli co właściwie w funkcjonowaniu szpitali jest dzisiaj nie tak, że trzeba je łączyć?

- Od półtora miesiąca słyszymy, że będą przedstawione konkretne analizy, dane ekonomiczne i finansowe, które mają uzasadniać tę decyzję. I cały czas tych dokumentów nie otrzymujemy. Jeżeli ktoś chce przekonać pracowników, związki zawodowe i opinię publiczną do tak poważnej zmiany, to powinien pokazać liczby. Powinien powiedzieć: dzisiaj mamy taki problem, po połączeniu będzie wyglądał tak, zaoszczędzimy tyle, poprawimy dostępność do świadczeń o tyle. Tego nie widzimy - przekonuje Marcin Laskowski.

Dla „Solidarności” problemem jest także utrata samodzielności łączonych szpitali. Formalnie - jak podkreślają władze województwa - oddziały mają pozostać na miejscu. Związkowcy odpowiadają jednak, że sama zmiana właścicielsko-organizacyjna może z czasem prowadzić do znacznie większych zmian.

- Pracownicy nie chcą, aby decyzje dotyczące wyspecjalizowanych placówek były podejmowane w innym miejscu i według priorytetów całego, znacznie większego szpitala - tłumaczy szef sekcji ochrony zdrowia.

Marszałek: „To jest najlepszy moment na konsolidację”

Marszałek Szymon Ogłaza przekonuje, że konsolidacja nie wynika z problemów finansowych szpitali. Wręcz przeciwnie - jego zdaniem właśnie dlatego jest to dobry moment na przeprowadzenie zmian.

- To jest najlepszy moment na przeprowadzanie takich konsolidacji, które nie polegają na optymalizacji, czyli oszczędnościach, tylko polegają na budowie potencjału. Jeżeli my tego dzisiaj nie zrobimy na naszych zasadach, jestem przekonany, że za jakiś czas to i tak się wydarzy, tylko już nie będziemy o tym decydowali - mówił Szymon Ogłaza na antenie Radia Doxa.

Marszałek Ogłaza zapewniał również w Radiu Doxa, że łączenie szpitali nie będzie oznaczać likwidacji oddziałów ani zwolnień.

- Jeżeli okaże się, że istnieje jakiekolwiek ryzyko, że np. jakiś oddział miałby być zamknięty czy jakiś fragment działalności miałby być zlikwidowany, to tego po prostu nie zrobimy. Ja to gwarantuję - dodaje marszałek. ©℗

REKLAMA
0011568966

51. FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH
21-26.09.2026 GDYNIA

ORGANIZATORZY
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Filmoteka Narodowa Instytut Audiowizualny
Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury
POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ
Współfinansowanie: Polski Instytut Sztuki Filmowej
60 lat Stowarzyszenie Filmowców Polskich
PREZYDENT MIASTA GDYNI
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

WSPÓŁORGANIZATORZY
75 NARODOWE CENTRUM KULTURY
TVP

MECENASI
Energa GRUPA ORLEN
LOTTO

SPONSOR GŁÓWNY
INVEST KOMFORT

PARTNERZY STRATEGICZNI
Mercedes-Benz BMG Goworowski Autoryzowany dealer Mercedes-Benz
Dr Irena Eris
KGHM POLSKA MIEDŹ
PORT GDYNIA

OGÓLNOPOLSCY PATRONI MEDIALNI
TVP
Jedynka POLSKIE RADIO
Trójka POLSKIE RADIO
VOGUE
BAZAAR
FILMWEB
zwierciadło
KINO
interia
POLSKA PRESS GRUPA

LOKALNI PATRONI MEDIALNI
Radio Gdańsk
trojmiasto.pl
Dziennik Bałtycki
TVP3 GDAŃSK

PARTNERZY MEDIALNI
nam! naszemiasto.
urody

eprasa.pl 934a3702cc

FOKUS

• **73 proc. Polaków korzysta z portali społecznościowych** – wynika z badania IBRiS dla PAP. Najpopularniejszy jest Facebook

AFERA ZONDACRYPTO

Śledztwo w sprawie Zondacrypto nabiera tempa, są kolejne zatrzymania

Po piątkowej burzy w Sejmie dotyczącej Zondacrypto, prokuratura podejmuje kolejne kroki w śledztwie. W sobotę policjanci zatrzymali na terenie woj. śląskiego Romana Ż.

Karolina Wrońska

W piątek Sejm nie odrzucił trzeciego prezydenckiego weta ws. ustawy o rynku kryptoaktywów. Premier Donald Tusk głosowanie przeciwko ustawie nazwał „samobójstwem politycznym". Ujawnił też fragment zeznań głównego świadka w aferze Zondacrypto.

Przed głosowaniem nad trzecim prezydenckim wetem ws. ustawy o rynku kryptoaktywów premier z mównicy sejmowej odniósł się do śledztwa ws. giełdy kryptowalut Zondacrypto. Powiedział o „szokującej infiltracji środowisk politycznych przez ludzi zaangażowanych w ten proceder".

Głosowanie przeciwko ustawie nazwał „de facto samobójstwem politycznym". Dodał, że „działalność ludzi zaangażowanych w proceder Zondacrypto, szczególnie gdy nie jest to uregulowane, to główne źródło finansowania aktów sabotażu". Zwracając się do polityków PiS, premier powiedział: – Jeśli nie jesteście trzymani za gardło przez tych ludzi, to zagłosujcie za tą ustawą – powiedział. – To, że ludzie Zondacrypto od dłuższego czasu wpływali, czy próbowali wpływać na działania waszego rządu, waszych instytucji, nie ulega wątpliwości – dodał.

Do słów Tuska odniósł się także na antenie Telewizji Republika Zbigniew Ziobro, były szef MS, który przebywa obecnie w USA. Oświadczył, że nigdy nie rozmawiał z szefem Zondacrypto Przemysławem Kralem nawet telefonicznie. Przyznał, że Kral chciał się z nim spotkać w czasie, gdy on przebywał w Budapeszcie, lecz dwukrotnie odmówił mu takiego spotkania. Wyjaśnił, że w międzyczasie dowiedział się, iż firma Zondacrypto „uczestniczyła w procesie legislacyjnym w Sejmie". Zastrzegł, że (ta) okoliczność nie została przekazana wtedy, kiedy środki zostały przeznaczone i przelane na fundację.

FOT. PAP/ART SERVICE

W sobotę na terenie woj. śląskiego zatrzymany został Roman Ż., wieloletni wspólnik zaginionego Sylwestra Suszka

Z kolei prezes PiS Jarosław Kaczyński powiedział, że nie bierze pod uwagę tego, co Donald Tusk mówił przed głosowaniem ws. prezydenckiego weta do ustawy o rynku kryptoaktywów. Tam były kłamstwa - oświadczył szef PiS. Według niego, wypowiedź premiera, to element operacji, której celem jest kompromitacja prawicy.

Rzecznik rządu Adam Szłapka argumentował, że premier Donald Tusk ujawnił informację dot. śledztwa Zondacrypto, bo wymaga tego interes i dobro państwa. - Jak wiemy, kryptowaluty są wykorzystywane także w transakcjach pomiędzy osobami odpowiedzialnymi za sabotaż. Wykorzystują to obce służby - powiedział Szłapka. Zaznaczył, że premier otrzymał informacje dot. śledztwa od Prokuratora Generalnego Waldemara Żurka na podstawie ustawy o prokuraturze.

Śledztwo ws. Zondacrypto zostało wszczęte przez Prokuraturę Regionalną w Katowicach w kwietniu pod katem oszustw znacznej wartości i prania brudnych pieniędzy. Dotychczas wpłynęło kilka tysięcy zawiadomień o przestępstwie. W sierpniu śledztwo ws. Zondacrypto połączono ze śledztwem ws. zaginięcia Sylwestra Suszka, które prowadzi delegatura Prokuratury Krajowej w Katowicach. Suszek to założyciel giełdy kryptowalut BitBay, czyli poprzedniczki Zondacrypto. Zaginął w marcu 2022 r. Ostatni raz był widziany na stacji paliw należącej do Mariana W. ps. „Maniek".

Następcą Suszka został Przemysław Kral - obecnie kluczowa postać w śledztwie dot. upadku giełdy kryptowalut. Pod koniec sierpnia media podały, że Kral współpracuje z prokuraturą, chcąc uzyskać statusu tzw. małego świadka koronnego (osoba mająca ten status może skorzystać z nadzwyczajnego złagodzenia kary za przestępstwa popełnione wraz z innymi, pod warunkiem współpracy z organami ścigania). **PAP**

CZĘSTOCHOWA

Prezydent obecny na dożynkach na Jasnej Górze

oprac. Karolina Wrońska

Rolnicy są gwarancją bezpieczeństwa żywnościowego Polski, bez którego nie ma suwerenności państwa – powiedział w niedzielę prezydent Karol Nawrocki podczas dożynek na Jasnej Górze.

Nawrocki w swoim przemówieniu na Jasnej Górze podkreślił, że wieś jest ważnym elementem społeczeństwa obywatelskiego, a rolnicy dostarczając wysokiej jakości żywność, są gwarancją bezpieczeństwa Polski. – Bezpieczeństwa żywnościowego, bez którego nie ma suwerenności. Bowiem każde państwo, aby być bezpieczne, musi zapewnić zdrową, pewną żywność wszystkim obywatelom – powiedział prezydent.

Przypomniał też, że złożył inicjatywę ustawodawczą „o zakazie sprzedaży polskiej ziemi i wydłużeniu tego zakazu na lat 10". – Ta inicjatywa przeszła przez polski parlament, choć niestety została obcięta, wykastrowana także przez tych, którzy powinni o polską wieś dbać.

BIAŁYSTOK

Andrzej Poczobut o powrocie na Białoruś

oprac. Karolina Wrońska

Andrzej Poczobut nie zmienia swoich planów powrotu na Białoruś. – Jadę do domu – powiedział w sobotę po posiedzeniu Rady Naczelnej Związku Polaków na Białorusi.

Planowany na połowę września zjazd Związku Polaków na Białorusi ze względów bezpieczeństwa nie odbędzie się w tym terminie; został przeniesiony na marzec 2027 r. – poinformowała w sobotę prezes ZPB Andżelika Borys.

Andrzej Poczobut, który wyszedł na wolność w kwietniu, powiedział, że planuje wyjazd na Białoruś już w przyszłym tygodniu. – Proszę sobie wyobrazić, ile sił Polska oddała na wsparcie mniejszości polskiej na Białorusi, ile sił oddano na wspieranie Związku Polaków na Białorusi w ciągu tych wszystkich lat. Ja tam jadę nie z motywów osobistych. To jest sprawa, której poświęciłem znaczącą część swojego życia, i chcę, by ta sprawa funkcjonowała, by związek się rozwijał – podkreślił.

KRÓTKO

Opolskie

Wznowiono dostawy wody w Komorznie

Po czterech i pół miesiąca przerwy pierwsi mieszkańcy Komorzna mogą korzystać z wody dostarczanej przez wodociąg do mycia i celów spożywczych. Mieszkańcy lewostronnej części miejscowości nadal korzystają z beczkowozów. W połowie kwietnia mieszkańcy Komorzna zauważyli zmianę koloru i zapachu wody. Woda w wodociągu była skażona zakazanym do stosowania na terenie UE od 2020 roku środkiem owadobójczym zawierającym chloropiryfos – substancję mającą szkodliwy wpływ na układ nerwowy ludzi. Sprawcy, który wprowadził do wodociągu truciznę, grozi kara do 8 lat więzienia.

Łódzkie

Prezydent Sieradza dołączył do Morawieckiego

Paweł Osiewała, prezydent Sieradza, przystąpił do stowarzyszenia Rozwój Plus – poinformował w sobotę lider formacji Mateusz Morawiecki. Dodał, że razem z Osiewałą będą pracować nad programem dla średniej wielkości miast. – Ten program (ogłosimy – PAP) już wkrótce, za kilka tygodni. Razem będziemy w stanie zmieniać naszą rzeczywistość tak, żeby Polska była najlepszym miejscem do życia – mówił b. premier.

Bezpieczeństwo

Wojsko podejrzewało naruszenie przestrzeni

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych poinformowało w niedzielę po południu o prowadzonych czynnościach sprawdzających w związku z podejrzeniem naruszenia przestrzeni powietrznej Polski. Jak się okazało, sygnały zarejestrowane przez systemy radiolokacyjne były efektem przelotu dużego stada ptaków.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Jedyny język, jaki rozumieją Donald Tusk i Władysław Kosiniak-Kamysz to szczekanie psów z Kłodzka

DOMINIKA CHOROSIŃSKA
posłanka PiS

eprasa.pl 934a3702cc

NEPAL

Cuda się zdarzają. Dwie osoby odnalezione żywe dziesięć dni po powodzi

oprac. Anna Nagel

Po 10 dniach od katastrofalnej powodzi w Nepalu, służby ratunkowe odnalazły w sobotę dwie żywe osoby: obywatela Chin z tunelu hydroelektrowni na rzece Trisuli, a także kobietę z domu w mieście Nuwakot.

– Z tunelu właśnie wydostano obywatela chińskiego – powiedział rzecznik sił zbrojnych Raja Ram Basnet, dodając, że mężczyzna przechodzi obecnie badania lekarskie.

Z nagrań wynika, że Chińczyk został ewakuowany śmigłowcem, a podczas lotu czuwał nad nim lekarz. Kobietę przetransportowano śmigłowcem do stolicy Nepalu, Katmandu.

Dzień wcześniej z tego samego, liczącego 225 m tunelu na Trisuli, udało się wydostać dwóch obywateli Nepalu, 30-letniego Sanjaya Saha oraz 45-letniego Kabira Maharjana.

– (W momencie katastrofy) było nas (w tunelu) co najmniej czterdziestu–czterdziestu pięciu – powiedział Sah mediom nepalskim.

Według władz Nepalu za zaginionych uznaje się około 900 robotników, którzy pracowali przy budowie lub na terenie 12 elektrowni wodnych. Nadal trwają próby wydostania kolejnych przez ratowników z Nepalu, Chin i Korei Południowej.

Katastrofa po oderwaniu się fragmentu lodowca

26 sierpnia oderwanie się fragmentu lodowca sprawiło, że potężne masy wody i niesionego nimi gruzu zeszły korytami rzek Bhote Koshi i Trisuli, pustosząc całe doliny zarówno po nepalskiej, jak i chińskiej stronie granicy.

Według najnowszych oficjalnych danych zginęło co najmniej 1318 osób (1287 w Nepalu i 31 w Chinach), a około 5,6 tys. uznaje się za zaginione. Straty materialne po kataklizmie szacowane są w Nepalu na ponad 2,5 mld dolarów.

PAP

FOT. PAP/EPA/NEPAL ARMY HANDOUT

Obywatel Chin został uratowany żywy ponad tydzień po powodzi na granicy nepalsko-tybetańskiej

ROSJA / USA

Po wizycie wysłanników Donalda Trumpa na Kremlu

oprac. Anna Nagel

Specjalni przedstawiciele prezydenta USA Donalda Trumpa – Steve Witkoff i Jared Kushner w sobotę spotkali się na Kremlu z przywódcą Rosji Władimirem Putinem.

„Obie strony omówiły znaczące plany na następne kroki, które zostaną ogłoszone w nadchodzących tygodniach" - przekazał w oświadczeniu mediom przedstawiciel administracji USA. Potwierdził przy tym, że Witkoff i Kushner wezmą następnie udział w rozmowach w Kijowie w niedzielę i mają nadzieję na „równie produktywne spotkania".

To jak dotąd jedyny komunikat Waszyngtonu po sobotniej wizycie specjalnego wysłannika ds. misji pokojowych oraz zięcia prezydenta.

Kushner i Witkoff dotąd nie skomentowali rozmów. Na początku spotkania na Kremlu Witkoff powiedział Putinowi, że czekając na niego, rozmawiał z Kushnerem o tym, że na emeryturze ciepło będzie wspominał swoje rozmowy z rosyjskim przywódcą.

Komunikat Kremla

Kreml poinformował w sobotę późnym wieczorem, że Władimir Putin odbył „niezwykle szczere" rozmowy z wysłannikami prezydenta USA Steve'em Witkoffem i Jaredem Kushnerem na temat sposobów zakończenia wojny na Ukrainie, podczas których Amerykanie zaproponowali „szereg pomysłów".

„Amerykańscy przedstawiciele skrupulatnie przygotowali się do tej podróży. Nie tylko potwierdzili swoje zwyczajowe zainteresowanie szybkim zakończeniem działań wojennych, ale także przedstawili szereg pomysłów na możliwe ścieżki dojścia do porozumienia" – powiedział dziennikarzom doradca Kremla Jurij Uszakow.

PAP/EPA/MIKHAIL METZEL / SPUTNIK / KREMLIN

Władimir Putin podczas rozmowy z wysłannikami amerykańskiego prezydenta – Stevem Witkoffem i Jaredem Kushnerem

„Rozmowa była konstruktywna, niezwykle szczera i oparta na zaufaniu" – dodał Uszakow.

Kirił Dmitrijew, doradca Władimira Putina ds. inwestycji i współpracy gospodarczej, ocenił wizytę specjalnych wysłanników prezydenta USA w Moskwie jako „ważną wizytę pokojową". W sobotę późnym wieczorem, po trzygodzinnej rozmowie na Kremlu z przywódcą Rosji, amerykańscy negocjatorzy zostali odwiezieni na lotnisko Wnukowo.

W związku z rozmowami Putin polecił w sobotę wstrzymać na trzy dni, do poniedziałku, ataki na Kijów. Prezydent Zełenski zapewnił, że jeżeli Rosjanie będą się trzymać tej deklaracji, Ukraina nie będzie w tym czasie atakować Moskwy.

Rozmowy o sankcjach

Według portalu Axios, tematem sobotnich rozmów w Moskwie były prawdopodobnie m.in. sankcje wobec Rosji. Według portalu wskazuje na to fakt, że wysłannikom towarzyszył podczas wizyty w stolicy Rosji Gene Lange, starszy doradca w Departamencie Skarbu USA, pełniący obowiązki „szefa do spraw sankcji".

„Lange uczestniczył we wstępnym spotkaniu z doradcą Putina Kiriłłem Dmitrijewem, ale nie wziął udziału w spotkaniu z Putinem" – napisał Axios.

Portal przypomniał, że w ubiegłym tygodniu minister finansów USA Scott Bessent spotkał się z ministrem finansów Rosji Antonem Siłuanowem podczas rozmów w formacie G20 w Asheville w Karolinie Północnej i oświadczył wówczas, że Stany Zjednoczone nie złagodzą sankcji, jeśli Rosja nie zakończy wojny z Ukrainą.

REKLAMA
0011547864

eprasa.pl 934a3702cc

HISTORIA PRL

Jak Polska Ludowa zbudowała „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”

Nie do końca wiadomo, czy autorem hasła był osobiście tow. Władysław Gomułka. Ale faktem jest, że do wybudowanych wówczas szkół poszedł właśnie kolejny rocznik polskich dzieci.

Mariusz Grabowski

Masowy program budowy szkół był dla władz PRL pokazem sprawczości państwa. Był też sposobem ogarnięcia wyżu demograficznego lat 50. i propagandowo uderzał w Kościół, który szykował się do obchodów Tysiąclecia chrztu Polski.

Dzieło socjalizmu

Już w samym haśle „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego” widać rozmach i polityczną wizję. Zgodnie z wielokroć powtarzaną legendą rzucił je osobiście ówczesny I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka 24 września 1958 r. na jednej z narad partyjnych. Jej tematem były przygotowania do millennium państwa polskiego.

Już w lutym 1958 r. Rada Państwa oraz Sejm ogłosiły państwowe obchody „Tysiąclecia Państwa Polskiego”. W uchwale Rady Państwa z 18 lutego 1958 r. podkreślano, że „uroczystości poświęcone Tysiącleciu państwowości polskiej staną się wielkim przeżyciem całego narodu, pogłębią w nim świadomość chlubnego historycznego dziedzictwa, wzmocnią poczucie odpowiedzialności za dalsze losy Ojczyzny, pomnożą siły wewnętrzne niezbędne dla urzeczywistnienia dzieła budownictwa socjalizmu”.

Jednocześnie masowa budowa szkół miała być twardą odpowiedzią na ogłoszoną przez Kościół w 1957 r. Wielką Nowennę. Sekretariat KC PZPR nazywał ją wprost „obłędnym programem wtrącania Polski w mroki obskurantyzmu”.

Gomułka wizjoner

25 września 1958 r., na spotkaniu I sekretarza partii z tzw. aktywem, czyli działaczami partyjnymi pracującymi w oświacie: nauczycielami, pracownikami administracji szkolnej, działaczami ZNP, przedstawiono konkrety.

Gomułka mówił, że planowana reforma musi skutkować przyspieszeniem budowy szkół. Dodał, że budowa „tysięcy nowych budynków szkolnych” będzie najlepszym sposobem uczczenia „obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego”. Kilkukrotnie podkreślał, że wysiłek budowy nowych szkół musi być wspierany przez społeczeństwo. „Wysiłkiem całego narodu zbudujemy tysiąc szkół na Tysiąclecie” – zapowiadał.

Jednocześnie zapowiedział zmiany w edukacji: wydłużenie obowiązku szkolnego o dwa lata, m.in. poprzez przedłużenie nauki w szkole podstawowej do ośmiu lat.

Górnicy są ofiarni

Jak twierdzi historyk gospodarki dr Andrzej Zawistowski, prawdziwego kształtu hasło budowy tysiąca szkół nabrało 9 listopada 1958 r., gdy na podstawie decyzji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu powołano Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia. W kolejnych miesiącach powstały jego lokalne oddziały w poszczególnych województwach.

Jak dodaje, w rzeczywistości w wielu wypadkach zbiórki i czyny społeczne przy budowie szkół były wymuszane przez władze, np. poprzez wpłaty przy różnych czynnościach administracyjnych. Na Śląsku organizowano nawet „niedziele górnicze”, a dochód z darmowej pracy górników miał być przeznaczany na budowę szkół.

„Masowe zaangażowanie się ludzi w powojenne odgruzowywanie i porządkowanie miast było przejawem autentycznego zaangażowania społeczeństwa. Podobnie bywało z pracą na rzecz tysiąclatek – zwłaszcza w mniejszych miejscowościach. Ludzie widzieli sens swojej pracy i liczyli, że przyniesie ona wymierny efekt dla ich dzieci i wnuków” – zwraca uwagę Zawistowski.

Święto w Czeladzi

Oficjalnie pierwszą tysiąclatkę oddano do użytku w lipcu 1959 r. w Czeladzi. Zbudowali ją żołnierze likwidowanego wówczas Wojskowego Korpusu Górniczego. Szkole nadano imię gen. Karola Świerczewskiego. Jej budowa trwała zaledwie 260 dni

Dlaczego pierwsza tysiąclatka powstała właśnie tam? Uznano, że Czeladź ma bogate tradycje walk rewolucyjnych. Drugim powodem był katastrofalny brak izb lekcyjnych w mieście, czyli jak pisali komunistyczni propagandyści – „spadek po faszystowskich rządach sanacji”.

26 lipca na otwarcie szkoły przybyli towarzysze Władysław Gomułka i Edward Gierek, szef struktur PZPR na Śląsku. „Fundatorom tej szkoły, pierwszej szkoły – pomnika dla uczczenia Tysiąclecia – żołnierzom Wojska Polskiego i górnikom kopalni »Czeladź« składam w imieniu KC PZPR i w imieniu własnym słowa najwyższego uznania i podziękowania” – brzmiał wpis Gomułki do księgi pamiątkowej szkoły.

Statystyka na plus

Oblicza się, że wzniesiono 2791 szkół, w których było 21 tys. klas. Przygotowano 10 tys. miejsc w internatach i 20 tys. mieszkań dla nauczycieli. Powstały także 273 wiejskie ośrodki zdrowia, 23 przychodnie i dwa szpitale. Wszystkie tysiąclatki były niemal identyczne, wybudowane według tego samego, czasem lekko modyfikowanego projektu. Miały być bowiem tanie i funkcjonalne. Władze wybrały technologię budowy z betonowych prefabrykatów, która pozwalała na szybkie wzniesienie prostych i powtarzalnych konstrukcji. Dominującym stylem był modernizm.

Jeden z projektantów, Tadeusz Binek, wspominał po latach: „Miały być tanie i funkcjonalne. Teraz wiele osób zarzuca, że są brzydkie. W końcu to nie miały być pałace. Przynajmniej jak się na nie patrzy, nikt nie ma wątpliwości, że to szkoły”. Każdy kompleks szkolny, prócz sal lekcyjnych, miał posiadać kuchnię, stołówkę, bibliotekę, oświetloną salę gimnastyczną i gabinet lekarski. W podziemiu często schron przeciwlotniczy. Obok zaplanowano boiska.

Cały naród buduje

Budowę szkół finansowano z kilku źródeł. Przede wszystkim ze Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy, który wcześniej funkcjonował pod nazwą: Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy, oraz z Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia. Do programu zgłaszały się miasta szczebla wojewódzkiego, ale i te mniejsze, powiatowe.

Pieniądze szły także z datków społecznych. Do końca 1965 r. zebrano w ten sposób 8,5 mld zł. Wpłat dokonywała także Polonia, która dzieliła się dolarami. W sumie uzbierano z jej składek blisko 210 tys. dolarów (dla zagranicznych wpłat na budowę szkół ustalano specjalny kurs dolara). Organizowano także zbiórki książek dla nowych szkół.

Znaleźć pozytywy

Prof. Marcin Kula doszukiwał się w projekcie i realizacji wielkiej budowy aspektów społecznie pozytywnych, choć podszytych ideologią. Jak pisał w artykule „Tysiąc szkół na Tysiąclecie. Akcja mimo wszystko mądrzejsza niż inne”, inicjatywa tysiąclatek wpisywała się w model modernizacji obciążonego niezliczonymi przypadłościami systemu komunistycznego.

„W końcu komunizm, a w tym PRL, był projektem modernizacyjnym. Z drugiej strony cały projekt oraz jego element, jakim było kształtowanie »nowego człowieka«, był fundamentalnie ułomny przez założenie, że można modernizować w ramach projektu, który dawało się streścić słowami »za twarz go i do socjalizmu«” – podsumowywał historyk.

Prof. Jerzy Eisler dodaje: „Projektem sztandarowym PZPR było wybudowanie tysiąca szkół, co obok niezwykle bogatego programu rozrywkowego m.in. w kinach i telewizji, miało przyćmić Milenium Chrztu (...) Powstawały też Osiedla i Parki Tysiąclecia, zadrzewiano kraj, budowano wały przeciwpowodziowe”.

Gagarin w szkole

4 września 1965 r. w Warszawie przy ul. Ożarowskiej otwarto tysięczną szkołę-pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego. Edward Ruszkowski, przewodniczący ówczesnego stołecznego komitetu Frontu Jedności Narodu, mówi tak: „Przed siedmiu laty cały naród, dla uczczenia obchodów państwa polskiego, podjął zobowiązanie wybudowania własnym wysiłkiem 1000 szkół-pomników. I oto obietnicy tej dotrzymaliśmy”. Szkoła otrzymała imię Hugona Kołłątaja.

W kolejnych miesiącach otwierano następne tysiąclatki. Zalecano, by na te uroczystości zapraszać znane osoby. Np. w Zielonej Górze w otwarciu szkoły wziął udział kosmonauta Jurij Gagarin, goszczący wtedy w Polsce. Patronami nowych placówek zostawali często komunistyczni bohaterowie, m.in. Paweł Finder, Małgorzata Fornalska czy Karol Świerczewski.

W przekazach propagandowych podkreślano, że tysiąclatki „są pełne słońca i radości”. Drukowano specjalne dodatki prasowe, a od maja 1966 r. emitowano nawet 10-minutową audycję radiową „Kwiaty Polskie – Radiokronika Tysiąclatek”, podczas której informowano społeczeństwo o osiągnięciach akcji.

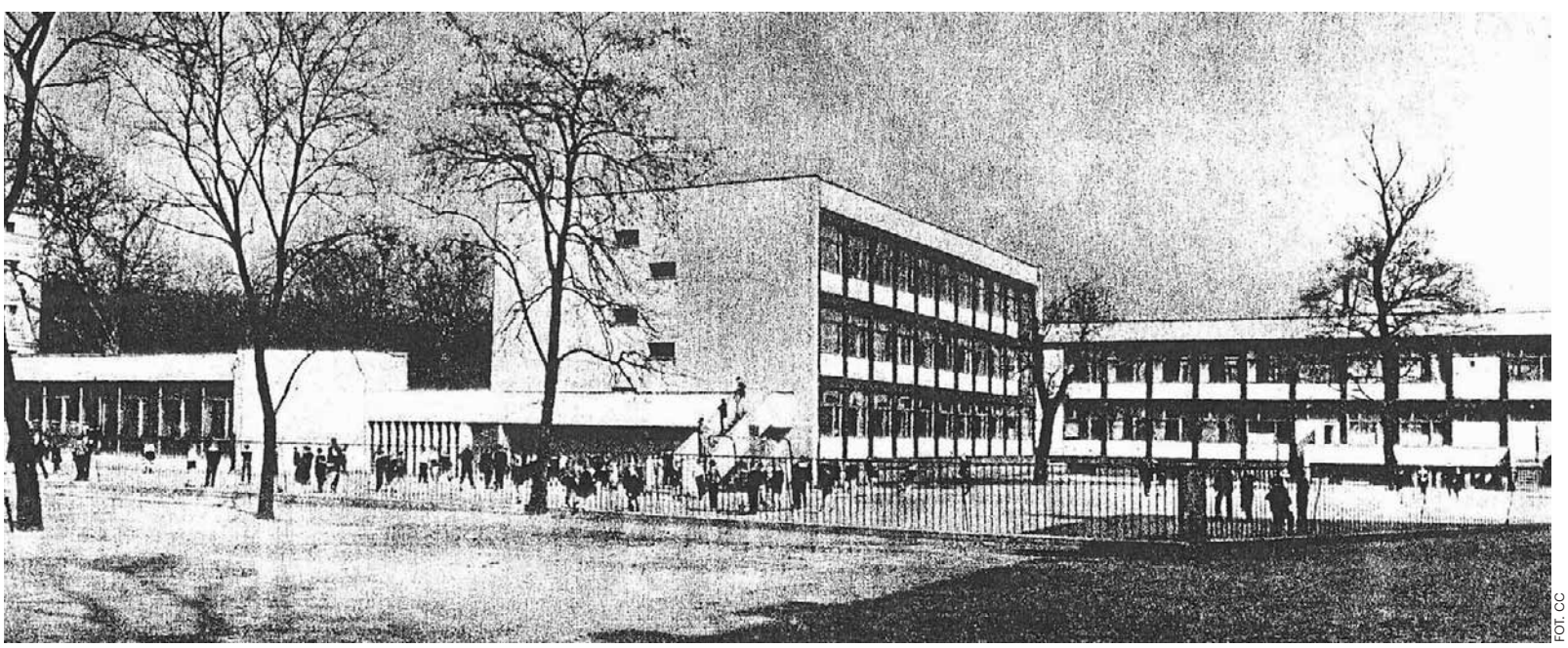

FOT. CC

Klasyczna tysiąclatka. Szkoła Podstawowa nr 71 im. Leona Kruczkowskiego we Wrocławiu

eprasa.pl 934a3702cc

PROGRAMOWO

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Po porwaniu Basi policja obserwuje Sandrę i Jana Rybę. Krzysztof dopada Rybę i grozi, że go zabije, jeżeli coś jej się stanie. Po tej prowokacji policja rusza za mężczyzną... Do Andrzeja przyjeżdża żona. Lew i Greg nie zgadzają się w sprawie przemocy wobec kobiet. Jakiś czas później na oddziale partner kobiety wpada w policyjną zasadzkę! Greg jest wyraźnie zdenerwowany całą sytuacją. Żona Kalskiego rozbija ich samochód! Profesor Agier przeżywa słowa Juliusza. Dobija ją fakt, że Ula i Łucja zaangażowały się w tę mistyfikację.

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Rogowski zapewnia Agnes, że romans z Joanną zakończył i składa nawet wypowiedzenie. Gdy Dobrzańska błaga go o ostatnie spotkanie, ulega. Maria czuje, że mąż dziwnie się zachowuje i prosi o pomoc Judytę. Dorota jedzie do Warszawy na kontrolne badania, a gdy Franek spędza z Bartkiem niemal cały dzień, w końcu się z z nim zaprzyjaźnia. Natalia wybiera kreację na swój ślub, w czym pomagają jej – wbrew tradycji – Hania oraz Adam.

G. 20:30

FELICITA

TVP 1

Zośka (Laura Breszka) wraz ze swoją siedemnastoletnią córką Oliwią (w tej roli Klementyna Karnkowska) wyruszają do włoskiej Apulii, by zmierzyć się z rodzinną tajemnicą, trudną przeszłością i własnymi uprzedzeniami. Obie kobiety tym sposobem trafiają do świata, w którym wszystko ma swój rytm, którego żadna siła na ziemi nie przyspieszy, a zaufanie lokalnych mieszkańców zdobywa się bardzo powoli. Spotkanie z południowowłoską codziennością – pełną wręcz stoickiego spokoju, bliskości i szczerości – na zawsze odmieni ich spojrzenie na życie. Zmieni również relację matki z córką. Serial rozpoczyna się w chwili, gdy Zośka i Oliwia wiodą pozornie poukładane życie w Warszawie. Wszystko zmienia się w jednej chwili – gdy znajdują list, który ojciec zostawił dla Oliwii. Matka i córka lecą do malowniczego Polignano a Mare. Zatrzymują się w uroczym pensjonacie i rozpoczynają poszukiwania tajemniczej Giulii. Gdy wreszcie spotykają Włoszkę na plaży, kobieta od razu wie, kim są. Serial kręcono w Warszawie oraz w dużej części w malowniczych Włoszech. W głównych rolach, poza Laurą Breszką oraz Klementyną Karnkowską, występuje m.in. Dawid Ogrodnik i plejada włoskich gwiazd.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Julita zabiera papiery i żegna się z kliniką We-Med i godzi się z Radkiem. Ich przytulenie widzi Maja, która wyciąga błędne wnioski. Ilona nie rozumie, decyzji Bartka. Na oddział wdziera się Mariusz. Ma pretensje, że Paweł dostaje zbyt silne leki. Ilona orientuje się, że Kacper bez jej wiedzy zwiększył dawkę. Angelika doświadcza nagłego ataku paniki. Gdy śni jej się Ania, Angelika już wie – musiało stać się coś złego. Problem w tym, że nikt nie chce jej udzielić żadnych informacji.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Ewa i Romeo wciąż mieszkają oddzielnie, obwiniając Elżbietę o celowy brak wsparcia. Wiktor dowiaduje się o ślubie Włocha, który deklaruje chęć podjęcia pracy kosztem nauki. Bruno stawia Karolinie warunek – nim zarejestrują związek w urzędzie, bezwzględnie wymaga podpisania intercyzy. Z kolei Broda kontynuuje poszukiwania biologicznego ojca. Podczas wyjazdu poznaje w tamtejszej remizie Jankę, a po powrocie do stolicy oświadcza Ani, że niespodziewanie odnalazł miłość.

G. 22:20

Berlin Ku'damm '77

TVP 2

Lata 70. w Niemczech Zachodnich to czas buntu młodego pokolenia, podważającego zasady i domagającego się wyjaśnień przeszłości swoich dziadków. To także czas nasilonego terroryzmu Frakcji Czerwonej Armii, zmian obyczajowych, eksplozji narkotyków i dyskotek. Czarnoskóra dziennikarka Linda Müller realizuje dokument o historii szkoły tańca „Galant" i rodzinie Schöllack. Towarzyszy z kamerą Caterinie, jej córkom i wnuczkom. W trakcie na jaw wychodzą dawne tajemnice. Friederike, córka Helgi i Wolfganga, marzy o pracy w policji, co dla jej matki jest nie do przyjęcia. Dorli, córka Moniki, rozpoczęła karierę taneczną pod okiem wymagającej matki. Rodzina ma problem, gdy Fundacja Restytucji Żydowskiego Mienia żąda zwrotu nieruchomości przy Kurfürstendamm, która w wątpliwych okolicznościach w roku 1936 została przejęta przez małżeństwo Schöllacków.

eprasa.pl 934a3702cc

KRZYŻÓWKA NR 137

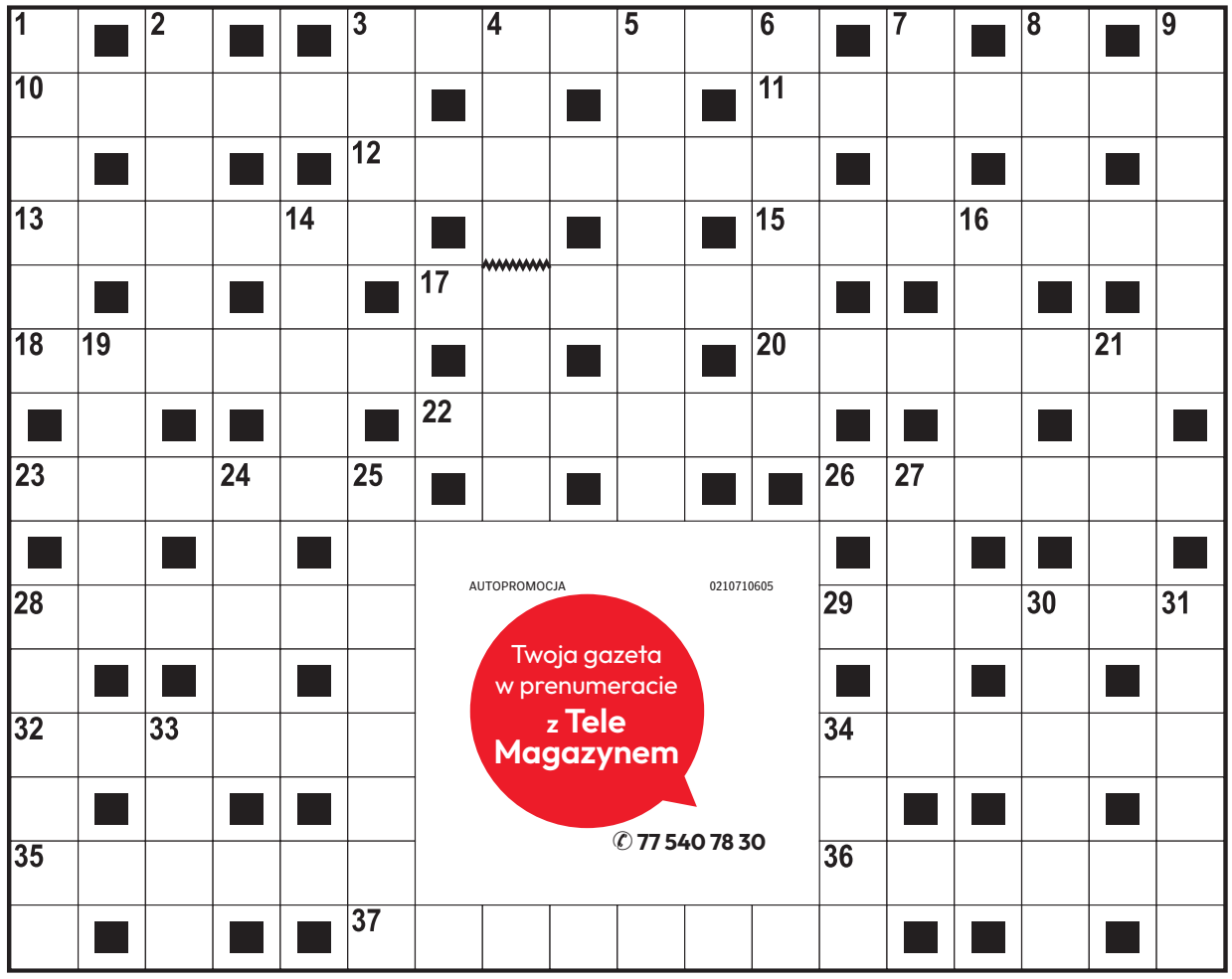

Poziomo:
1) stoi na czele wydziału szkoły wyższej,
10) święty patron żebraków i pielgrzymów,
11) opada z modrzewia,
12) linie kojarzące się ze sprężynami,
13) chrześcijański demokrata,
15) Stanisław Anioł w serialu „Alternatywy 4”,
17) największe miasto południowego Podkarpacia,
18) powoli drąży skałę,
20) Christopher, aktor z filmu „Nieśmiertelny”,
22) drobny, siąpiący deszczyk,
23) przywóz towarów z zagranicy,
26) wystawiana w Teatrze Starym,
28) groźna choroba oczu, glaukoma,
29) dzielność wykazywana w walce,
32) obsługuje gości w restauracji,
34) objaw przeziębienia leczony syropem,
35) mają uszy w porzekadle,
36) słowna utarczka, konflikt,
37) najmniejsze naczynia krwionośne.

Pionowo:
1) mały, niewinny figiel,
2) pospolity metal o symbolu Fe,
3) „… olimpijski”, powieść Parandowskiego,
4) sfilmowana powieść Umberto Eco,
5) w przysłowiu ma krótkie nogi,
6) zły los, niepowodzenie,
7) słodkowodna ryba karpiokształtna,
8) „Zaklęty …”, polski serial historyczny,
9) akcja komandosów na tyłach wroga,
14) zamek błyskawiczny jak ciastko,
16) reklamowana guma do żucia,
19) kubański taniec towarzyski,
21) część koszuli z mankietem,
24) Władysław, autor powieści „Komornicy”,
25) „… Zielona Gęś”, miniatury Gałczyńskiego,
27) mały ptak z rodziny łuszczakowatych,
28) nie ilość, ale …,
30) odgłos kruszonego lodu,
31) francuskie miasto nad Loarą z domem Joanny d’Arc,
33) daleko mu do fachowca, dyletant,
34) ludowa nazwa diabła.

AUTOPROMOCJA 0210710605
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 77 540 78 30

ROZWIĄZANIE NR 136

B	■	M	■	S	Z	U	S	■	■	B	A	R	D	■	Z	■
I	M	A	G	O	■	M	A	G	N	U	M	■	R	U	R	K
E	■	G	■	B	R	O	M	■	■	Ł	O	Z	A	■	Z	■
L	A	N	D	O	■	W	O	L	T	E	R	■	M	I	Ę	T
I	■	E	■	L	E	A	R	■	■	C	Y	N	A	■	D	■
K	O	Z	Ł	E	K	■	Z	R	A	Z	■	A	T	L	A	N
■	P	■	Y	■	S	■	Ą	■	■	K	■	N	■	A	■	A
F	O	S	S	A	M	A	D	A	G	A	S	K	A	R	S	K
■	L	■	K	■	Ą							I	■	U	■	Ł
M	E	L	A	N	Ż							N	A	M	I	O
Y	■	E	■	I	■							■	P	■	N	■
S	E	K	R	E	T							K	L	Ę	S	K
Z	■	A	■	Ż	■							■	A	■	E	■
K	A	R	N	Y	■							■	U	S	K	O
A	■	Z	■	T	A	K	S	Ó	W	K	A	R	Z	■	T	■

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

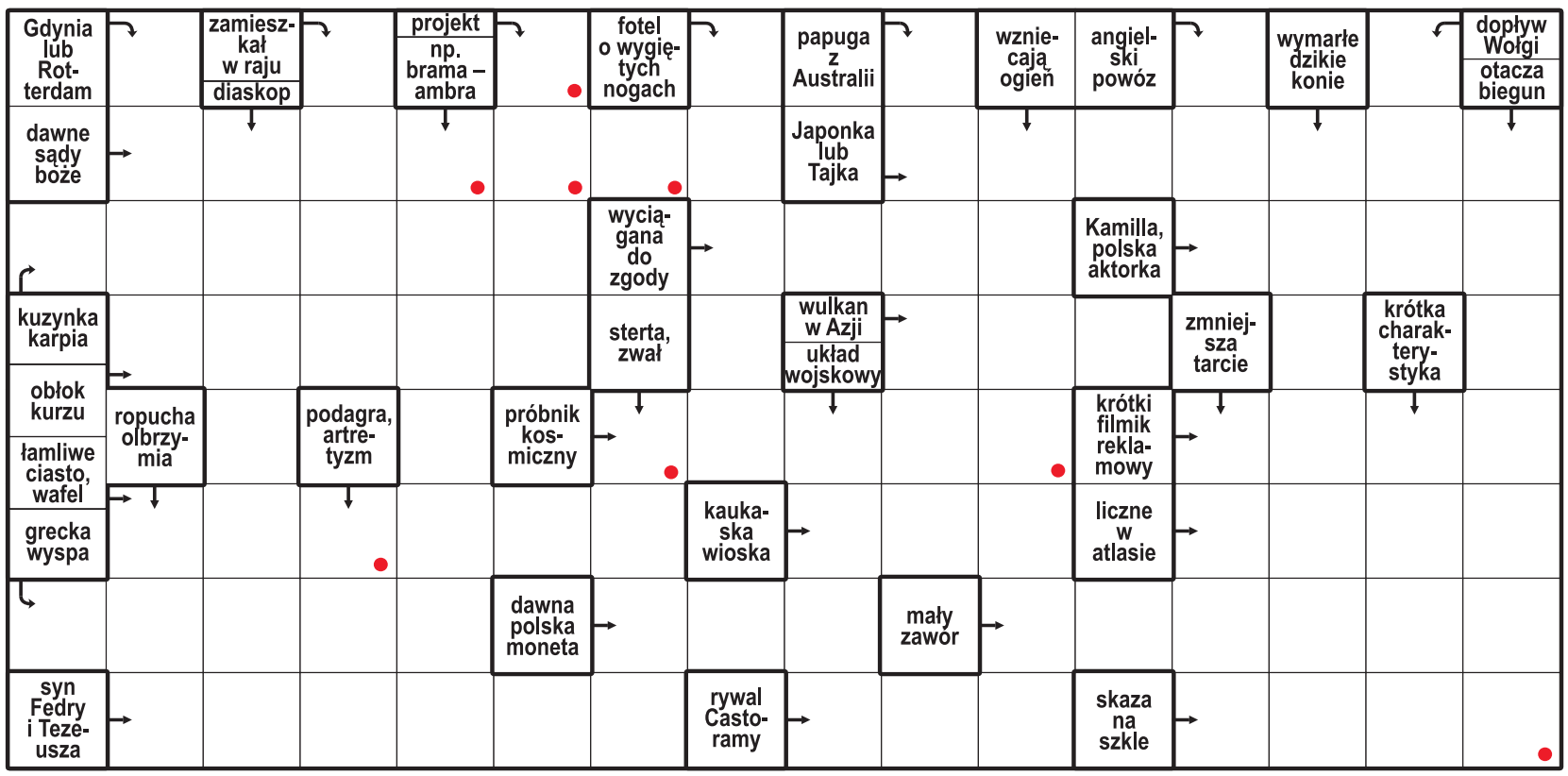

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PALISADA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś postaw na odwagę. Horoskop dzienny mówi, że śmiały krok otworzy drzwi do nowej szansy.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie spieszyć się z podejmowaniem decyzji.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że wiele może od niej zależeć.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o siebie i swoje potrzeby. Horoskop dzienny mówi, że chwila odpoczynku przywróci Ci energię.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Wyróżniać Cię będzie wyjątkowa pewność siebie. Horoskop na dziś zapowiada, że wiele osiągniesz.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny sukces poprawi Ci nastrój. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ucieszy to nie tylko Ciebie.

Lew (23.07 - 22.08)
Postaw na harmonię i szczerość. Horoskop dzienny wróży, że rozmowa pomoże Ci wyjaśnić pewną sprawę...

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwą drogę. Horoskop na dziś sugeruje zaufać swojemu przeczuciu.

Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja nowym planom i przygodom. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi wyjść poza rutynę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś mówi, że konsekwentnie zrealizujesz przyjęty plan.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Pojawi się inspiracja, która odmieni Twoje spojrzenie. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać ten pomysł.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wsłuchaj się w emocje. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

eprasa.pl 934a3702cc

REKLAMA 0010981956

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA

reklama • ogłoszenie • komunikat • ogłoszenie drobne • artykuł sponsorowany • ogłoszenie rekrutacyjne • przetarg • reklama w NTO

Zamówisz: • e-mailem: reklama@nto.pl • SMS-em – tylko ogłoszenia drobne
Wszelkie informacje dostępne pod numerami telefonów: 693 960 978, 534 902 476, 691 582 692
Uwaga! Telefonicznie ogłoszeń nie przyjmujemy. Cennik, regulamin oraz kontakt znajdziesz na www.nto.pl/reklama

REKLAMA 0010981938

Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!
Zapraszamy do współpracy!
e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978
gratka | nto | nto.pl | naszemiasto.

AUTOPROMOCJA 0010991853

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA
AKTUALNE INFORMACJE
Z REGIONU
• ZNAJDŹ NAS
• POLUB
• KOMENTUJ
www.facebook.com/ntopl

REKLAMA 0011573410

Firma niemiecka zajmująca się wykończeniem wnętrz w sklepach meblowych

ZATRUDNI:
- **BRYGADZISTĘ** mile widziane doświadczenie
- **PRACOWNIKÓW DO PRAC:** budowanie ścianek, prace podłogowe, malowanie i tapetowanie
- **PRACOWNIKÓW DO WYKŁADANIA PŁYTEK CERAMICZNYCH**

KONTAKT 0049 170 28 051 55 info@projekt-raeume.de

REKLAMA 0011577689

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu,
działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami,
informuje, że w siedzibie przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 7.09.2026 roku do dnia 28.09.2026 roku) **wykaz nr 68/2026** obejmujący najem miejsca postojowego nr 60 o pow. 15,90 m² położonego w Opolu przy ul. Domańskiego 89-103, woj. opolskie, działka nr 9/5, 9/6 i 11/9 , AM-32 , obręb 0128 Szczepanowice. Dodatkowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pok. nr 28 lub pod nr tel. 71 710 72 79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław
tel. (71) 710 72 00 • fax (71) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.
Tel. kontaktowy 603 920 399

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

BIUROWO - PROJEKTOWE

KIEROWNIK budowy, kosztorysy, odbiory i świadectwa charakterystyki energetycznej. Kierownik Piotr Gaweł - 601 811 913

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

REKLAMA 0011579344

Wójt Gminy Kamiennik

działając na podstawie art. 35 ust. 1 oraz art. 37 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **7 września 2026 r.** został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Kamiennik przy ul. 1 Maja 69 w Kamienniku (na zewnątrz budynku) wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Kamiennik, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.
Wykaz dostępny jest również w Biuletynie Informacji Publicznej - www.bip.kamiennik.pl w zakładce „Ogłoszenia", „Zarządzenia" oraz na stronie internetowej urzędu - www.kamiennik.pl w zakładce „Informacja o nieruchomościach".

Wójt Gminy Kamiennik
/-/ Kazimierz Cebrat

PROMOCJA 0010986744

Strefa Biznesu

nto.pl
nto.pl/strefa-biznesu

AUTOPROMOCJA

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA
Wtorek się liczy
Kup dziennik ze Strefą Biznesu
nto.pl

eprasa.pl 934a3702cc

REKLAMA
0011247382

AKTUALNE OFERTY

Powiatowych Urzędów Pracy

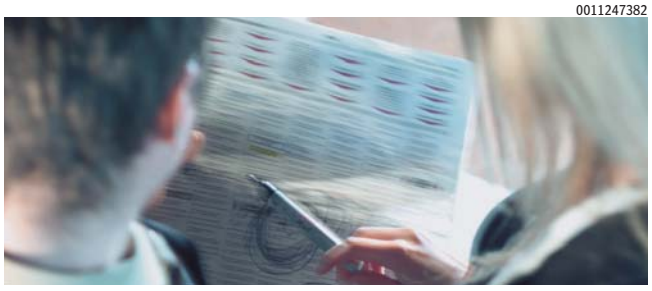

BRZEG

POWIATOWY Urząd Pracy w Brzegu ul. Armii Krajowej 32, tel. 77 444 13 93

KIEROWCA kat. C (K/M) Praca w Janowie i wg zleceń.

KIEROWCA samochodu ciężarowego (K/M) - przewóz towarów samochodem ciężarowym na terenie kraju

LOGOPEDA (K/M) - praca w Skarbimierzu - Osiedle

MAGAZYNIER (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Dział Opakowań (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Chlodnia (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Dział Suchy (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Dział Wydań (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Mroźna (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Owoców i warzyw (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Operator wózka wysokiego składowania (K/M) - praca w Brzegu

NAUCZYCIEL doradztwa zawodowego - praca w Grodkowie

NAUCZYCIEL przedmiotów spedycyjno - logistycznych (K/M) - praca w Brzegu

NAUCZYCIEL przedmiotów teoretycznych architektonicznych (K/M) - praca w Brzegu

NAUCZYCIEL przedmiotów teoretycznych i praktycznych budowlanych (K/M) - praca w Brzegu

ODLEWNIK (K/M) - praca w Brzegu

OPERATOR wózka widłowego - Dział Opakowań - praca w Brzegu

PRACOWNIK drukarni fleksograficznej - praca w Brzegu

SEKRETARKA (K/M)- praca w Brzegu

GŁUBCZYCE

POWIATOWY Urząd Pracy w Głubczycach, ul. Pocztowa 6, tel. 77 485 85 37 w. 253, 77 485 20 37

EMALIERNIK(K/M). Miejsce pracy Dobieszów. Tel: 726575246

KIEROWCA C+E(K/M) Wymagane prawo jazdy kat. C+E, aktualne uprawnienia i dokumenty wymagane do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy. Mile widziane doświadczenie w prowadzeniu samochodów ciężarowych z naczepą. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

KUCHARZ(K/M) Wymagane wykształcenie gastronomiczne oraz prawo jazdy i staż pracy rok. Miejsce pracy Kietrz. Tel: 601730012

NAUCZYCIEL geografii(K/M). Wymagane wykształcenie wyższe oraz uprawnienia do wykonywania zawodu nauczyciela geografii. Miejsce pracy ZS Pietrowice. Tel: 774857612

OPERATOR urządzeń do produkcji urządzeń mleczarskich(K/M). Wymagana książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych. Miejsce pracy Głubczyce. Tel: 603761607

POMOCNICZY robotnik budowlany(K/M) Mile widziane prawo jazdy kat. B. Miejsce pracy Kietrz. Tel: 698781466

POZOSTALI ślusarze i pokrewni(K/M). Miejsce pracy Dobieszów. Tel: 603097309

PRACOWNIK biurowy(K/M). Wymagane wykształcenie średnie oraz umiejętność obsługi komputera. Wymagane doświadczenie. Miejsce pracy Dobieszów. Tel: 603097309

PRACOWNIK produkcji(K/M). Miejsce pracy Dobieszów. Tel: 603097309

PRACOWNIK punktu skupu zboża(K/M) Wymagana umiejętność obsługi komputera. Miejsce pracy Kietrz. Tel:697410561

ROBOTNIK budowlany(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz umiejętności ogólnobudowlane i staż pracy. Miejsce pracy w terenie. Tel: 505350194

SPAWACZ(K/M). Wymagane uprawnienia spawacza MAG. Miejsce pracy Dobieszów. Tel: 603097309

SPRZĄTACZKA(K/M). Wymagane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Miejsce pracy Głubczyce- Sady. Tel: 512392087

ŚLUSARZ(K/M)WYMAGANE wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz umiejętność posługiwania się wiertarką, szlifierką, przecinarką i spawarką. Mile widziane doświadczenie na stanowisku ślusarza. Miejsce pracy Nowa Cerekwia. Tel: 791003701, e-mail: biuro@zider.pl

KĘDZIERZYN-KOŹLE

POWIATOWY Urząd Pracy w Kędzierzynie-Koźlu, ul. Anny 11, tel. 77 4827041-43 w. 113. 140

BARMAN / SPRZEDAWCA (M/K) mile widziane doświadczenie w zawodzie, wysoka kultura osobista(975)

CIEŚLA / MURARZ wyk. zawodowe, wymagane doświadczenie jako murarz, mile widziane prawo jazdy kat. B(993)

GOSPODARZ OBIEKTU wyk. bez znaczenia(998)

LOGOPEDA (M/K) wyk. wyższe kierunkowe(982)

MAGAZYNIER umiejętność obsługi skanera, mile widziane auto na wyjazd, podstawy jęz. niemieckiego lub angielskiego(996)

MONTER STOLARKI OKIENNEJ wyk. minimum zawodowe, wymagane 2 lata doświadaczenia na tym stanowisku, mile widziane prawo jazdy kat. B(992)

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA (M/K) wyk. wyższe pedagogiczne, specjalność: wychowanie przedszkolne(981)

OBCHODOWY URZĄDZEŃ MASZYNOWNI wyk. zawodowe / średnie, gotowość do pracy w systemie czterobrygadowym(977)

OPERATOR/OPERATORKA SPYCHARKI wyk. zawodowe, wymagane ważne uprawnienia na spycharki, prawo jazdy kat. B(968)

PIEKARZ zdolności organizacyjne, zdyscyplinowanie, umiejętność pracy samodzielnej i zespołowej, książeczka sanitarno-epidemiologiczna(994)

PIELĘGNIARKA wyk. min. średnie branżowe, prawo do wykonywania zawodu(985)

PRACOWNIK FIZYCZNY wyk. zawodowe, umiejętność pracy w zespole, gotowość do pracy w pomieszczeniach zamkniętych(969)

PSYCHOLOG (M/K) wyk. wyższe magisterskie kierunkowe, przygotowanie pedagogiczne, Praca na 1/2 etatu(974)

KRAPKOWICE

POWIATOWY Urząd Pracy w Krapkowicach, ul. Kilińskiego 1A 47-303 Krapkowice, tel. 77 44 66 630 www.krapkowice.praca.gov.pl info@krapkowice.praca.gov.pl

INŻYNIER produkcji (K/M) - 1 zmiana, kat. b, mile widziana obsługa Autocad, Chorula

KIEROWCA lokomotywy spalinowej (K/M) - wyk. zawodowe, 0,20 etatu, doświadczenie Skład Krapkowice

KUCHARZ / Pomoc kuchenna (K/M) - wyk. zawodowe, doświadczenie, praca w godz.10-18 / 12-20, Restauracja Kamień Śląski

KUCHARZ / pomoc kuchenna (K/M) - zlecenie, Moszna

MONTAŻYSTA urządzeń ochrony środowiska (K/M) - 1 zmiana, kat. b, Krapkowice

MONTER materacy izolacyjnych / pracownik produkcji (K/M) - 1 zmiana, Krapkowice

OPERATOR koparki (K/M) - wyk. zawodowe, upr, na koparki jednonaczyniowe, Krapkowice

OPERATOR maszyn produkcyjnych (K/M) - 2 zmiany, wyk. zawodowe, Krapkowice

OPERATOR wózka widłowego (K/M) - doświadczenie mile widziane, 2 zmiany, Zdzieszowice

PIEKARZ (K/M) - 1 zmiana, Żywocice

PRACOWNIK budowlany (K/M) - kat. b, wyk. zawodowe, docieplenia,elewacje, powiat krapkowicki

PRACOWNIK małej gastronomii (k/M) - zlecenie, Kamień Śląski

PRACOWNIK ochrony (K/m) - oferta także dla osób z orzeczonym stopniem o niepełnosprawności, Chorula

PRACOWNIK ochrony fizycznej (K/M) - teren marketu, Krapkowice

PRACOWNIK ogólnobudowlany (K/M) - doświadczenie mile widziane, praca na terenie powiatu krapkowickiego

PRACOWNIK produkcji (K/M) - 1 zmiana, mile widziane upr. na wózek lub / i suwnice, Krapkowice

PRACOWNIK produkcji / załadunkowy (K/M) - 2 zmiany, upr. na wózek widłowy, Krapkowice

PRACOWNIK socjalny (K/M) - wyk. wyższe, Zdzieszowice

PRACOWNIK utrzymania czystości w restauracji (K/M) - 1/2 etatu, Kamień Śląski

ROBOTNIK budowlany (K/M) - zlecenie, Belgia, pracodawca z Gogolina

SPAWACZ (K/M) - 1 zmiana, Chorula lub K-Koźle

SPECJALISTA ds. rekrutacji i marketingu (K/M) - wyk. średnie, znajomość j. niemieckiego, rok doświadczenia, Strzebniów

SPRZEDAWCA (K/M) - znajomość j. niemieckiego komunikatywna, udt, kat. b, Komorno

SPRZEDAWCA (K/M) -, 2 zmiany, sprzedaż pieczywa, Dobra k /Krapkowic

STREAMER (K/M) - rok doświadczenia, znajomość j. niemieckiego, Strzebniów

SZWACZ / szwaczka (K/M) - 1 zmiana, zdolności manualne, obsługa maszyn, Krapkowice

ŚLUSARZ (K/M) - 1 zmiana, Chorula, K-Koźle

NYSA

POWIATOWY Urząd Pracy w Nysie ul. Słowiańska 19 tel. 77 448 99 11

KIEROWCA samochodu dostawczego - Wykształcenie bez znaczenia, prawo jazdy kat. B, prowadzenie busa do 3,5 tony, karta kierowcy, doświadczenie zawodowe na ww. stanowisku. Miejsce pracy: przewóz rzeczy na terenie krajów UE. Tel. do kontaktu: 77 448 99 29

OPERATOR myjni samochodowej - wykształcenie bez znaczenia, umiejętność obsługi maszyn, chęci do pracy. Miejsce pracy: Pakosławice. Tel. do kontaktu: 77 448 99 02

OSOBA do obsługi koparki jednonaczyniowej 0,3 m sześc.- wykształcenie zawodowe, 3 lata stażu pracy, uprawnienia operatora koparki 0,3 m sześc. Miejsce pracy: Radzikowice. tel. do kontaktu: 77 448 99 49

OSOBA wykonująca zadania pomocnika montera K/M - wykształcenie średnie zawodowe, umiejętność obsługi elektronarzędzi. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu: 77 448 99 55

eprasa.pl 934a3702cc

REKLAMA

0011247381

AKTUALNE OFERTY

Powiatowych Urzędów Pracy

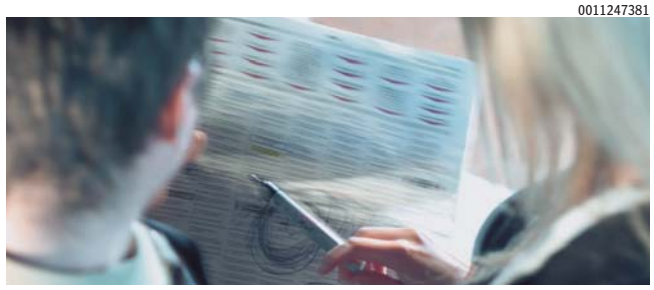

POMOC dentystyczna - wymagany statusu osoby bezrobotnej, wykształcenie min. średnie, książeczka do badań sanitarno-epidemiologicznych, zdolność do pracy w gabinecie stomatologicznym. Miejsce stażu: Łambinowice. Tel. do kontaktu: 77 448 99 59

SPRZEDAWCA/MAGAZYNIER K/M - wykształcenie bez znaczenia, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, mile widziana książeczka sanitarno - epidemiologiczna, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie zawodowe. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu:77 448 99 09

OPOLE

POWIATOWY Urząd Pracy w Opolu ul. Hubala 21, 46-020 Opole, tel. 77 442 29 29

CUKIERNIK (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe: gastronomiczne, mile widziane doświadczenie w zawodzie, umowa o pracę miejsce pracy: Przechód.

DEKARZ (m/k) - wykształcenie bez znaczenia, prawo jazdy kat. B, możliwość przyuczenia do zawodu, umowa zlecenie, miejsce pracy: Opole.

INSTRUKTOR terapii zajęciowej (m/k) - wykształcenie wyższe, przygotowanie pedagogiczne, umiejętność prowadzenia terapii zajęciowej, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

KIEROWNIK Sekcji Księgowości i Rozliczeń (m/k) - wykształcenie średnie ekonomiczne, co najmniej 6 lat stażu pracy ogółem wyższe (w tym licencjat) typ: ekonomiczne i co najmniej 4 lata stażu pracy ogółem, podatkowego, biegła obsługa pakietu Office, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

KONTROLER jakości (m/k) - wykształcenie średnie zawodowe, znajomość języka angielskiego na poziomie A2, umowa o pracę, miejsce pracy: Dobrzeń Wielki.

NAUCZYCIEL współorganizujący kształcenie dziecka z niepełnosprawnością (m/k) - wykształcenie wyższe, przygotowanie pedagogiczne, umowa o pracę, miejsce pracy: Dębska Kuźnia.

PSYCHOLOG szkolny (m/k) - wykształcenie wyższe, przygotowanie pedagogiczne, umowa o pracę, miejsce pracy: Murów.

SPRZEDAWCA (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe, obsługa programu Subiekt GT, obsługa kasy fiskalnej, umowa o pracę, miejsce pracy: Dobrzeń Wielki.

SPRZEDAWCA-KASJER (m/k) - wykształcenie bez znaczenia, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

TECHNIK Utrzymania Ruchu (m/k) - wykształcenie średnie zawodowe, uprawnienia: dozór nad eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci o napięci znamionowym powyżej 1 kV, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

STRZELCE

POWIATOWY Urząd Pracy w Strzelcach Op., ul. Gogolińska 2, tel. 77 462 18 09

BRUKARZ (K/M) - praca w Izbicku

INSPEKTOR/INSPEKTORKA ds. płac - praca w Strzelcach Opolskich

INTRUKTOR/KA nauki jazdy kat. B - praca w Strzelcach Opolskich

KIEROWCA ciągnika siodłowego (K/M) - praca w Dolnej

KONSERWATOR nieruchomości/ pracownik gospodarczy (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

LOGOPEDA ZOL (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

MAGAZYNIER - operator wózka wysokiego składowania (K/M) - praca w Sieroniowicach

MŁODSZY magazynier (K/M) - praca w Olszowej

MONTER rusztowań (K/M) - praca w Raszowej

NAUCZYCIEL języka polskiego (K/M) - praca w Rozmierce

OCZYSZCZACZ konstrukcji stalowych (K/M) - praca w Kolonowskiem

OPERATOR wózka widłowego (K/M) - praca w Sieroniowicach

OPIEKUN/OPIEKUNKA - praca w Kadłubie

PIELĘGNIARKA Oddziałowa/ Pielęgniarz Oddziałowy ZOL - praca w Strzelcach Opolskich

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ZOL - praca w Strzelcach Opolskich

PRACOWNIK biurowy (K/M) - praca w Ujeździe

PRACOWNIK brygady transportowej (K/M) - praca w Zawadzkiem

PRACOWNIK fizyczny (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

PRACOWNIK kwiaciarni (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

REFERENT/KA ds. księgowości - praca w Szymiszowie

SEKRETARKA medyczna (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

SPEDYTOR/SPECJALISTA ds. zezwoleń (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

STOLARZ/CIEŚLA (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

SZEF kuchni (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

TECHNIK informatyk (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

WIERTACZ (K/M) - praca w Zawadzkiem

WUP

WOJEWÓDZKI Urząd Pracy w Opolu, Oferty pracy: ul. Oleska 127, tel. 77 44 16 712

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku brygadzisty budowlanego - Norwegia - nr ref. effb9281-e4d6-47c2-b5c7-914fd1f41c03

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku cieśli szalunkowego - Norwegia - nr ref. 6b19ea1c-0f67-4a6d-b2a0-61ce5595279e

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku elektryka utrzymania ruchu - Niemcy - nr ref. 10001-1001750110-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kierowcy CE - Niemcy - nr ref. 10001-1002520150-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku lakiernika samochodowego - Niemcy - nr ef. 10001-1001321682-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku malarza wnętrz i elewacji - Norwegia - nr ref. 79244ea0-da88-4e47-bf24-8068d5da0b1f

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera konstrukcji metalowych - Niemcy - nr ref. 10000-1203380705-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera okien i drzwi - Niemcy - 10000-1205849500-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera podłóg - Norwegia - nr ref. 3e50bd3b-e480-48de-a2fa-529aa001c94e

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera rusztowań - Norwegia - nr ref. 557a174c-cc67-434d-a6d8-c1e319fd8080

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku operatora maszyn CNC - Dania - nr ref. cff2f683-c487-4903-a751-31bc193cdea4

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku operatora maszyn sterowanych numerycznie - Czechy - nr ref. 17 800 610 748

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku pracownika budowlanego - Słowenia - nr ref. RC87844

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku pracownika produkcji elementów betonowych - Finlandia - nr ref.m 75470add-7826-47cf-9377-a728e56b4c1c

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku spawacza MIG/MAG - Finlandia - nr ref. 0c2f1d77-fec8-4415-b781-b1fb8a69303b

OSOBA wykonująca pracę technika utrzymania budynków - Niemcy - nr ref. 10001-1002291035-S

AUTOPROMOCJA

0010707873

nto.pl

Najważniejsze informacje z regionu

WIADOMOŚCI | BIZNES | ZDROWIE | ROLNICTWO | SPORT

eprasa.pl 934a3702cc

S24 sportowy24.pl

sport

TENIS

Iga Świątek gra dalej w US Open. W 1/4 finału czeka na nią mistrzyni olimpijska
str. 15

PIŁKA NOŻNA

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Nastoletni Jakub Żewłakow błysnął w Lublinie, na trudnym dla Legii terenie
str. 16

PIŁKA NOŻNA

Odra Opole dobrze zaczęła mecz w Mielcu. W drugiej połowie jednak jej gra wyglądała już nieco gorzej
str. 20

Zawodnicy Gwardii imponowali energią przez całe spotkanie i po jego zakończeniu mieli zasłużone powody do okazywania radości

FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Świetny start sezonu w wykonaniu piłkarzy ręcznych Corotop Gwardii Opole. Pokonali w Stegu Arenie wymagającego przeciwnika
str. 20

eprasa.pl 934a3702cc

TENIS

Ciężki bój z Bouzkovą, a dziś jeszcze cięższy z Qinwen

Świątek miała trudną przeprawę z wymagającą Czeszką, a o ćwierćfinał US Open zmierzy się z Chinką, której uległa w półfinale igrzysk w Paryżu

Jacek Kmiecik

Iga Świątek po emocjonującym, trwającym 2,5 godziny boju pokonała w trzeciej rundzie wielkoszlemowego US Open w Nowym Jorku Czeszkę Marie Bouzkovą 7:6(3), 7:6(3) i o ćwierćfinał zagra dzisiaj z mistrzynią olimpijską 2024 z Paryża, Chinką Zheng Qinwen.

FOT. EPA/PAP

Iga Świątek awansowała do IV rundy otwartych mistrzostw USA-

Świątek przyznała, że pokonanie Bouzkovej kosztowało ją dużo sił.

- Było bardzo fizycznie, wiele długich wymian. Nie było łatwo - przyznała 25-letnia Raszynianka.

Oba sety rozstrzygnęły się w tiebreakach. W drugim Świątek przy swoim serwisie obroniła trzy piłki setowe.

- Starałam się grać tak, jak o każdy inny punkt. Nie chciałam wywierać na sobie zbyt dużej presji. Gdy jestem dobrze skoncentrowana, to nie zwracam uwagi na wynik. To ten moment meczu, kiedy mogę skupić się po prostu na swoich zadaniach, dzięki czemu gram bardziej stabilnie, niezależnie od stanu rywalizacji. To nie było łatwe, ale właśnie tak czułam się również w tie-breakach - tłumaczyła.

Świątek podkreśliła, że rozstrzygnięcie tak wyrównanych meczów na swoją korzyść wpływa na pewność siebie.

- Cieszę się, że udało mi się przez to przejść. Daje to poczucie, że następnym razem może będzie podobnie, a może pójdzie mi jeszcze lepiej. Choć szczerze mówiąc, każdy mecz to zupełnie inna historia. Po prostu trzeba być solidnym w ataku, cierpliwym i zdawać sobie sprawę, że rywalka może tę jeszcze jedną piłkę wrócić - zauważyła.

Kolejną rywalką będzie Zheng Qinwen, z którą ma bilans 7-1. Jedynej porażki doznała w półfinale igrzysk w Paryżu. Chinka wcześniej w sobotę wygrała z rozstawioną z numerem 22. Amerykanką Madison Keys 1:6, 7:6(3), 7:5, choć w trzecim secie przegrywała już 0:5 i obroniła piłkę meczową.

Mimo zmęczenia Świątek zadeklarowała, że na kolejne wyzwanie będzie gotowa. - Na pewno się zmęczyłam, po prostu intensywność meczu mogła dużo kosztować. I choć był to mecz dwusetowy, to faktycznie długi. Mam jednak dzień przerwy i mogę się spokojnie zregenerować.

„KRÓTKA PIŁKA" ZAMIAST FELIETONU

ADAM GODLEWSKI
szef sportu
w Polska Press

PKO Ekstraklasa to liga o tyle niepoważna, że szczęście miewa w niej kluczowe znaczenie

Generalnie w życiu trzeba mieć szczęście, ale wydaje się, że w PKO Ekstraklasie fart przydaje się jeszcze bardziej niż gdzie indziej. W brutalnych okolicznościach przekonał się o tym ostatnio były już dyrektor sportowy Zagłębia Lubin Rafał Ulatowaki.

Gdy o godzinie 0.30 przedstawiciel Borussii Dortmund skontaktował się w sprawie finalizacji transferu Marcela Reguły, nie tylko „Ula", (ale wszyscy w kierownictwie Zagłębia) był w siódmym niebie. 5,5 miliona euro teraz, plus 2,5 miliona w tej samej walucie w bonusach zabezpieczało najbliższą przyszłość Miedziowych, u których – jak wieść gminna niesie – deficyt budżetowy liczony jest w kwotach (w złotówkach) z siedmioma zerami. Problem w tym, że po cudownej nocy nadszedł niezwykle cierpki poranek – zapoczątkowany telefonem z BVB tuż po godzinie 6.00 z odwołaniem nocnych biznesowych ustaleń – i cały czar prysnął. Ba, ulotnił się bezpowrotnie, bo minęło niewiele ponad kolejne 24 godziny i Zagłębie ogłosiło rozstanie z dyrektorem...

Jak bardzo realia pracy w Lubinie są (nie)poważne – to oczywiście temat na zupełnie inne opowiadanie. Z drugiej jednak strony – można mieć też fart taki, jak Marek Papszun przy Łazienkowskiej – gdzie też w ostatnich latach profesjonalizm nie był czynnikiem dominującym – żeby z opałów wyjść obronną ręką.

Otóż Legia od kilku miesięcy miała problem zablokowanego – także w sensie mentalnym, a nie tylko strzeleckim – Milety Rajovicia. A od kilku tygodni kłopot z lecącą na łeb, na szyję formą zespołu, co mocno wyeksponował Motor Lublin, gromiąc stołecznym zespół w Pucharze Polski aż 3:0. Kryzys – kolejny poważny – stał już przy Ł3...

Tymczasem najpierw – już nocą, kilka godzin przed zamknięciem okna transferowego w Danii – FC Midtjylland wypożyczyło bezproduktywnego snajpera, biorąc na siebie pełną jego pensję i zaoferowało godną opcję wykupu. A potem, już w czasie doliczonym ligowego sobotniego meczu z Motorem, nastoletni Kuba Żewłakow strzelił dla słabo grającej w Lublinie Legii dwa gole, które dały wygraną, fotel lidera w wirtualnej tabeli i... święty spokój.

Fakt, Papszun ma niebywały fart. Czy będzie umiał mu pomóc?

SIATKÓWKA

Polskie siatkarki w strefie medalowej mistrzostw Europy. Italia za mocna

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski siatkarek przegrała w półfinale mistrzostw Europy z Włoszkami, aktualnymi mistrzyniami świata i mistrzyniami olimpijskimi 0:3 (19:25, 19:25, 25:21, 16:25. W niedzielę Biało-Czerwone walczyły o brąz.

Podczas europejskiego czempionatu polski zespół z meczu na mecz spisywał się coraz lepiej, prezentując coraz wyższą formę. Polki wygrały wszystkie spotkania w fazie grupowej. Straciły tylko seta w starciu z Łotwą oraz dwie partie przeciwko Turcji. W ćwierćfinale Holenderkom pozwoliły ugrać tylko jednego seta. W półfinale podopieczne trenera Stefano Lavariniego trafiły jednak na aktualne mistrzynie świata i mistrzynie olimpijskie, reprezentację Włoch.

Spełnione marzenia

– Od początku tego sezonu cały zespół marzył o tym, żeby wystąpić w półfinale mistrzostw Europy. Gra przeciwko tej drużynie to zawsze zaszczyt. Mają świetnie zbalansowaną drużynę, z niesamowitymi atakującymi i środkowymi. Musimy ich zaskoczyć swoją grą i dać z siebie wszystko. Musimy po prostu grać według własnego stylu – mówił przed meczem Stefano Lavarini, trener reprezentacji Polski.

Plan zaskoczenia rywalek udało się zrealizować tylko w niewielkim stopniu, bo poza trzecim setem, Polki nie miały za wiele do powiedzenia w starciu z Italią. Biało-Czerwone przegrały przede wszystkim w bloku (4-18), który w tym turnieju był ich dużym atutem. W dwóch pierwszych partiach, przeciwniczki od początku narzuciły swoje twarde warunki, kontrolując przebieg wydarzeń na parkiecie.

W trzecim secie włoski zespół spuścił nieco z tonu, co nasze siatkarki skrzętnie wykorzystały. Po ataku Julii Szczurowskiej, Polki wygrały tę odsłonę do 21 dając jeszcze nadzieję polskim kibicom na walkę o awans do finału.

W czwartym secie wszystko wróciło jednak do normy. Wystarczył moment i podopieczne Julio Velasco odskoczyły na trzy oczka 4:1. W dalszej części seta Włoszki dominowały na parkiecie w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła. Mecz skutecznym kontratakiem zakończyła Danesi 25:16 i to Italia awansowała do finału. Tym samym, mistrzynie świata przerwały serię siedmiu zwycięstw w turnieju polskiej reprezentacji. Najwięcej punktów dla Polski zdobyły Szczurowska 15 i Czyrniańska 12, dla Włoch, Egonu 20 i Antropova 14.

Waleczności nie zabrakło

– Na pewno nie brakowało nam waleczności, nie poddałyśmy się po przegraniu dwóch pierwszych setów. Musimy też pamiętać, z kim przyszło nam się zmierzyć, to bardzo doświadczone zawodniczki – powiedziała po meczu środkowa Magdalena Jurczyk.

Polki w niedzielę walczyły o brązowy medal mistrzostw Europy z Serbią. Spotkanie rozpoczęło się już po zamknięciu naszego wydania, podobnie jak mecz o złoty medal pomiędzy Włoszkami, a gospodyniami turnieju Turczynkami. Tegoroczne mistrzynie Europy – w nagrodę – pojadą na igrzyska olimpijskie w Los Angeles.

FOT. EAST NEWS

W półfinale Włoszki okazały się za silne, ale turniej był udany dla Polek

eprasa.pl 934a3702cc

PKO EKSTRAKLASA

W końcówce była niezła draka, gość przyćmił dublet Czubaka

Kiedyś Żewłakow w Legii Warszawa bronił. Obecnie - drugi strzela. Jakub, syn Michała, w Lublinie zdobył dwa gole na wagę 3 punktów

Jacek Czaplewski

To pierwsze trafienia 19-letniego zawodnika w pierwszej drużynie z Łazienkowskiej. W weekend błysnął również Piast Gliwice, zaś to znów nie popisał się Widzew Łódź.

Ze względu na rozgrywaną w zeszłym tygodniu I rundę Pucharu Polski 7. kolejka PKO Ekstraklasy wystartowała w piątek dopiero o godz. 20:30 i potrwa aż do poniedziałkowej nocy, bo mecz Pogoni Szczecin z Wisłą Płock dobiegnie końca około godz. 23.

Ligowe granie rozpoczęło się od niespodzianki. Mecz o prymat na Górnym Śląsku nieoczekiwanie gładko wygrał Piast Gliwice, strzelając trzy gole. Owszem, zespół Daniela Myśliwca był już ostatnio w niezłej formie, ale chyba nikt, łącznie z jego kibicami nie spodziewał się aż takiego lania sprawionego GieKSie Katowice, która przecież dopiero co ograła niepokonanego wcześniej Górnika Zabrze. Spotkanie było ciekawe i trzy punkty zasłużenie zostały przy Okrzei. 40-letni trener wykonuje tam fantastyczną pracę. Mimo mocno ograniczonych środków osiąga wyniki ponad stan. Dowód? Wystarczy sprawdzić tabelę za jego kadencji; okazuje się, że lepiej wypadają tylko 4 (!) zespoły.

W Piaście cieszą się z Myśliwca, natomiast w Widzewie Łódź martwią bylejakością. Po odpadnięciu z Pucharu Polski z Koroną Kielce piłkarze Aleksandara Vukovicia nie byli w stanie ani razu zaskoczyć Radomiaka. Bogiem a prawdą - to rywale stworzyli lepsze okazje. W tym bezbramkowym meczu nie zabrakło kontrowersji sędziowskich. Arbiter Bartosz Frankowski nie wyrzucił z boiska stopera gospodarzy Przemysława Wiśniewskiego za brutalny faul. Potem anulował jego gola samobójczego, dopatrując się przewinienia (decyzja słuszna - Ronaldo Lumungo sfaulował Emila Kornviga). Łodzianie już czwarty raz w siódmym występie podzielili się punktami i znowu są bliżej do strefy spadkowej niż podium, które określane jest jako cel na ten sezon.

FOT. PAP/WOJTEK JARGIŁO

Dwa trafienia Karola Czubaka to było za mało, aby pokonać Legię

W okolicach podium mogła się za to zakręcić równie ambitna Korona, która wykupiła z Rakowa Michaela Ameyawa. W drugiej połowie jednak wyraźnie spuściła z tonu, za co została skarcona w doliczonym czasie, kiedy siedemnastą bramkę w ekstraklasie, ale pierwszą w barwach Wisły Kraków, zdobył stoper Alan Uryga. Wcześniej wszyscy zachwycali się trafieniem byłego reprezentanta Czech Ondreja Lingra, który dorobek strzelecki w kieleckiej drużynie zaczął budować podczas ligowego debiutu.

Zupełnie nieoczywistego bohatera ma za to Legia . Na fotel lidera, przynajmniej na chwilę, wskoczyła dzięki Jakubowi Żewłakowowi. Zmiennik w deszczowym meczu z Motorem Lublin przyćmił dublet Karola Czubaka. W końcówce odpowiedział dwoma golami, którymi jego drużyna zrewanżowała się za wtorkową porażkę w Pucharze Polski. - Wydaje mi się, że jesteśmy drużyną, której można wszystko zarzucić, ale nie można nam odebrać wiary. Zawsze wierzymy do końca - stwierdził nastolatek.

W meczu w Lublinie, tak jak i w poprzednich, kilka spektakularnych interwencji zaliczył Otto Hindrich. Gdyby nie Rumun, to nawet dublet młodego Żewłakowa okazałby się na nic. Za tydzień do stolicy przyjeżdża Widzew i w klasyku zweryfikuje formę Legii, która ostatnio jest daleka od oczekiwań.

7. KOLEJKA EKSTRAKLASY

PIAST GLIWICE - GKS KATOWICE 3:0
Bramki: Sanca 5, Juande 35, Vallejo 85

WIDZEW ŁÓDŹ - RADOMIAK 0:0

KORONA KIELCE - WISŁA KRAKÓW 1:1
Bramki: Lingr 24 - Uryga 90+2

MOTOR LUBLIN - LEGIA WARSZAWA 2:3
Bramki: Czubak 65, 68 - Augustyniak 45, Żewłakow 90+5, 90+11

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Legia Warszawa	7	15	15-6
2. Lech Poznań	5	13	10-4
3. Górnik Zabrze	5	12	11-7
4. Wisła Kraków	7	11	13-11
5. Piast Gliwice	7	10	13-13
6. GKS Katowice	6	9	12-9
7. Jagiellonia Białystok	5	9	9-7
8. Korona Kielce	6	9	7-5
9. Pogoń Szczecin	5	8	7-4
10. Zagłębie Lubin	5	8	5-4
11. Cracovia	6	8	6-7
12. Radomiak Radom	7	8	6-13
13. Widzew Łódź	7	7	10-10
14. Śląsk Wrocław	6	6	8-9
15. Motor Lublin	7	5	8-13
16. Wisła Płock	5	4	3-10
17. Wieczysta Kraków	5	3	8-12
18. Raków Częstochowa	5	0	6-13

Program 8. kolejki:

Piątek 11.09
Raków Częstochowa - Motor Lublin (godz. 18.00)
Wisła Kraków - Jagiellonia Białystok (godz. 20.30)

Sobota 12.09
Śląsk Wrocław - Korona Kielce (godz. 14.45)
Górnik Zabrze - Lech Poznań (godz. 17.30)
Zagłębie Lubin - GKS Katowice (godz. 20.15)

Niedziela 13.09
Wisła Płock - Cracovia (godz. 12.15)
Pogoń Szczecin - Wieczysta Kraków (godz. 14.45)
Legia Warszawa - Widzew Łódź (godz. 17.30)

Poniedziałek 14.09
Radomiak Radom - Piast Gliwice (godz. 19.00)

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

6 goli
Jordi Sanchez Rina (Wisła Kraków)

5 goli
Ilya Shkurin (GKS Katowice)
Karol Czubak (Motor Lublin)

4 gole
Leandro Sanca (Piast Gliwice)

BOHATER WEEKENDU

Jakub Żewłakow
(Legia Warszawa)
Syn Michała Żewłakowa pierwszy raz w karierze na ustach kibiców stołecznej drużyny. 19-latek wszedł na końcówkę w wyjazdowym meczu z Motorem Lublin i dubletem odwrócił wynik już w doliczonym czasie z 1:2 na 3:2, przyćmiewając dwa gole Karola Czubaka. Jego wyczyn skomentował w Canal+ Sport... wujek, Marcin Żewłakow, brat bliźniak Michała. - Po takim występie czuję ekscytację - wyznał na gorąco bohater soboty, Żewłakow junior.

FOT. SYLWIA DĄBROWA POLSKA PRESS

ECHA SPOD SZATNI

Papszun zaskoczył w Lublinie. Czy Vuković już nie walczy o podium?

Jakub Jabłoński

Marek Papszun po wyszarpanym zwycięstwie w Lublinie odniósł się do relacji z dziennikarzami, którzy w ostatnim czasie - jego zdaniem - za bardzo manipulują wypowiedziami na konferencjach. - Nie tędy droga - orzekł.

Papszun rozpoczął konferencję od odniesienia się do relacji z przedstawicielami opinii publicznej. - Dzisiaj każde słowo trzeba ważyć. Możesz coś powiedzieć w dobrej wierze, chcąc coś wytłumaczyć, a później zostanie to przeinaczone, nadinterpretowane czy zmanipulowane. Trudno się dzisiaj komunikuje z opinią publiczną, bo nastawienie jest bardzo agresywne na to, żeby wyciągnąć coś z kontekstu, zrobić z tego chwytliwy tekst i puścić w świat.

- Mam wrażenie, że czasami przestaje się liczyć sama piłka nożna i mówienie o niej, a zaczyna się liczyć czekanie: „Co ten Papszun nam powie?", żeby to się klikało, poszło w eter, a później można było to jeszcze podkręcić czy zinterpretować na swój sposób. Nie tędy droga. Jeżeli chcemy rozwijać piłkę, musimy bazować na faktach.

Legia z Motorem długo się męczyła, aż dwukrotnie skruszył mur Jakub Żewłakow.

- Uważam, że dobrze rozgrywaliśmy to starcie, miało to miejsce przed stratą bramki. Do 64. minuty Motor nie mógł nam za bardzo zagrozić. Widziałem już jednak symptomy tego, że za bardzo idziemy w prostotę i chcemy przetrwać. To nigdy się nie sprawdza. Pierwsza bramka oponentów padła w sposób, przed którym się ostrzegaliśmy - tłumaczył. - To martwi, bo podobnie było przy drugim golu. Mbaye Ndiaye wygrał pojedynek na skrzydle i dał prostopadłe podanie. W zbyt prosty sposób straciliśmy prowadzenie – zakończył.

Swoje oczekiwania przed meczem 7. kolejki PKO BP Ekstraklasy miał Aleksandar Vuković. Trener Widzewa przed spotkaniem z Radomiakiem przyznał, że jego zespół stać na włączenie się do walki o ligowe podium.

Jak to się skończyło? Po rozczarowującym remisie w Sercu Łodzi z Radomiakiem (0:0) musiał posypać głowę popiołem i wycofać się z ambitnych zapowiedzi. Serb na pomeczowej konferencji przyznał, że przed Widzewem jeszcze - naprawdę - dużo pracy.

- Nie jestem zadowolony z naszego dzisiejszego wyniku i dorobku punktowego, który jest po prostu słaby. Mówiłem o top 3, bo uważam, że zespół ma na tyle dużo jakości, że stać go na taki rezultat. Trzeba to jednak przełożyć na boisko, a po dzisiejszym meczu nie uważam, żebyśmy byli na to gotowi - zakończył szkoleniowiec.

eprasa.pl 934a3702cc

LIGA MISTRZÓW

To wyścig długodystansowy, elitarny. Niestety, znów bez zespołu z Polski

Jaromir Kruk

W Champions League miał zagrać Lech Poznań, ale przegrał z duńskim Aarhus. Znów zabraknie więc mistrza Polski, a trzeba przyzwyczaić się też, że nie zobaczymy tu już Roberta Lewandowskiego.

W poprzednim sezonie z drugiego z kolei triumfu w Lidze Mistrzów cieszyli się piłkarze PSG prowadzeni przez Luisa Enrique. W sierpniu dołożyli do swojej gabloty kolejny Superpuchar Europy (pokonali Aston Villę w Salzburgu), ale potem przyszły problemy. Czy przekreślą plany na zawojowanie Champions League w obecnym sezonie?

FOT. GRZEGORZ WAJDA

Polscy kibice muszą przywyknąć, że w rozgrywkach Ligi Mistrzów nie będzie już Roberta Lewandowskiego

Kłopoty obrońcy trofeum

Przegrany Superpuchar Francji z Lens, falstart w Ligue 1 – w trzech meczach ledwie 2 punkty i już 7 „oczek" straty do AS Monaco, któremu Paryżanie ulegli 1:2. Luis Enrique, trener, z którym przedłużono umowę do 2030 roku, uważa jednak, że nie ma powodów do paniki, na pewno też wielu jego podopiecznych potrzebuje nieco czasu, by złapać odpowiedni rytm. W tym gronie jest też Ferran Torres, nabytek z Barcelony, zdobywca gola dla Hiszpanii w finale mundialu z Argentyną. – Przyszedłem do najlepszej drużyny w Europie, która dwa razy wygrała Ligę Mistrzów. Wiemy, że będziemy pod większą presją, ale prowadzi nas wielki trener – mówi Torres.

Jego nowy szkoleniowiec nie ukrywa zadowolenia z transferu, bohater mundialu zdobył już 2 gole w spotkaniu z Rennes (2:2) i liczy na niego w Lidze Mistrzów. Na dzień dobry Książęta z Paryża zagrają ze Slovanem Bratysława powracającym do europejskiej elity po sezonie przerwy (grali wówczas w Lidze Konferencji). Ważnym ogniwem ekipy Yaya Toure, legendy Wybrzeża Kości Słoniowej, jest Petr Pokorny – w latach 2023-2025 zawodnik Śląska Wrocław (47 meczów w ekstraklasie).

Rodacy w akcji

Polscy fani zastanawiają się, dlaczego do Champions League może się przebić Slovan, Sabah Baku z Tymoteuszem Puchaczem (został tam czołową postacią), dwa kluby z Norwegii (debiutuje Viking Stavanger, swego czasu rywal Legii w Pucharze Zdobywców Pucharów), a nie potrafi mistrz Polski, to już jednak temat na szerszą rozprawę.

Z naszych rodaków największe szanse na odegranie poważnej roli w Lidze Mistrzów ma Piotr Zieliński z Interem. Liczymy jednak również na dobre występy trójki Jan Bednarek – Jakub Kiwior – Oskar Pietuszewski w FC Porto, Matty Casha, który pozostał w Aston Villi, choć miał propozycję z Evertonu, czy Michała Skórasia w Lens (niestety, kontuzja wyeliminowała będącego w świetnej formie jego klubowego kolegę Maika Nawrockiego).

Mocny w Sabah jest Puchacz, coraz lepiej w Slavii Praga prezentują się Wiktor Nowak i Oskar Kubiak. Niestety, słabnie pozycja Jakuba Modera w Feyenoordzie (kłopoty zdrowotne), a z AS Roma do Monzy wypożyczony został Jan Ziółkowski. Wypada jeszcze wspomnieć o rezerwowym bramkarzu Barcelony – Wojciechu Szczęsnym, który po Euro 2024 zrezygnował z gry w reprezentacji Polski.

Pragmatyczny Arsenal

Luisowi Enrique i graczom PSG na pewno nie znudziło się wygrywanie Ligi Mistrzów, ale konkurencja nie śpi, kolejka kandydatów do triumfu w sezonie 2026/27 jest bardzo długa. – Chciałbym, żeby w końcu Ligę Mistrzów wygrał Arsenal. Pragmatyczny styl gry Mikela Artety przynosi sukcesy, Kanonierzy odzyskali tron w Premier League, a w Champions League doszli do finału, gdzie ulegli maszynie z Paryża – mówi Rafał Boguski, 6-krotny reprezentant Polski, legenda Wisły Kraków.

Arsenalowi bardzo zależało na pozyskaniu Juliana Alvareza, ale Argentyńczyk, który zawiódł na mundialu, chciałby z Atletico Madryt przejść tylko do Barcelony i odrzucił opcję powrotu do Premier League. Zamieszanie z Alvarezem nie wpływa dobrze na zespół Diego Simeone, który tuż przed startem Ligi Mistrzów uległ w Bilbao tamtejszemu Athletic 0:3, a pierwszego gola strzelił Nico Williams – mistrz świata z Hiszpanią. Z kadry Luisa de la Fuente wypisał się natomiast Marcos Llorente, a uczynił to już w wieku 31 lat.

– Mam świadomość, że jestem jeszcze młody i mógłbym w tej kadrze grać kilka lat. To była jednak decyzja podjęta sercem – przyznał Llorente, który blado wypadł w Bilbao. Za Atletico nie przepada inny złoty medalista mundialu, Dani Olmo z Barcelony, który skrytykował Los Colchoneros za złe traktowanie Alvareza. Czy z Alvarezem, czy bez niego - Barcelona naszpikowana gwiazdami tegorocznych finałów MŚ to jeden z głównych faworytów Champions League 2026/27.

Barca rzuci wyzwanie PSG?

– Też liczę na Barcelonę, jej gra – przynajmniej momentami - porywa. Real Madryt pod wodzą Jose Mourinho z Denzelem Dumfriesem i Markiem Cucurellą na bokach obrony to też prawdziwa maszyna, podobnie jak Bayern Monachium. Do wpadek gigantów w krajowych ligach teraz nie ma co przywiązywać wagi. Liga Mistrzów to wyścig długodystansowy – przekonuje Boguski.

– Te rozgrywki mobilizują każdego piłkarza. Nie zapomnę nigdy swojego występu na stadionie Blackburn Rovers z Legią. Już w 90. latach była wspaniała otoczka, a szczególnie w Anglii to w ogóle już wówczas było coś pięknego – dodaje Piotr Mosór, zasłużona postać Legii Warszawa, ojciec Ariela, obrońcy Korony Kielce, który kibicuje Barcelonie i klubom angielskim.

Za Barcą jest też Marek Rzepka, legenda poznańskiego Lecha, uczestnik pamiętnych bojów Kolejorza z Dumą Katalonii w 1988 roku. – Kto wygra? Na pewno piękny futbol. Mam też jednak nadzieję, że Polacy pokażą się z dobrej strony – mówi Rzepka, 15-krotny reprezentant Polski.

Ligę Mistrzów 2026/27 transmitować będzie Canal+ na swoich kanałach, ale niektóre mecze będzie można obejrzeć również w TVP; w najbliższy wtorek starcie FC Porto – Manchester City, które ma sędziować Szymon Marciniak.

LIGA MISTRZÓW – 1. KOLEJKA

8. 09, wtorek
AEK Ateny – LASK Linz (godz. 18.45)
FC Brugge – Aston Villa (18.45)
Borussia Dortmund – Villarreal (21.00)
FC Porto – Manchester City (21.00)
Lille – Betis (21.00)
Real Madryt – Inter (21.00)

9.09, środa
Barcelona – Feyenoord (18.45)
VfB Stuttgart – Viking (18.45)
Liverpool – Atletico Madryt (21.00)
Napoli – Arsenal (21.00)
PSG – Slovan Bratysława (21.00)
Sporting Lizbona – Galatasaray (21.00)

10.09, czwartek
Fenerbahce – AS Roma (18.45)
PSV – Szachtar Donieck (18.45)
Bayern – Bodo/Glimt (21.00)
Como – RB Lipsk (21.00)
Manchester Utd. – Sabah Baku (21.00)
Slavia Praga – Lens (21.00)

KRÓTKO: LIGI ZAGRANICZNE

Z raportu kadrowiczów

Błysnął nie tylko „Lewy"

Robert Lewandowski ponownie błysnął za wielką wodą – zdobył piątą bramkę w sezonie MLS w szalonym meczu z Toronto, zakończonym hokejowym wynikiem 4:4. Polak zagrał w pełnym wymiarze. W 63. minucie wyprowadził Chicago Fire na prowadzenie, gdy sfinalizował piękną, kombinacyjną akcję. Przed Lewandowskim hit z Interem Miami, w którym gra legendarny Argentyńczyk Leo Messi. Jan Bednarek z Jakubem Kiwiorem zagrali kolejny mecz dla FC Porto. Pierwszy z nich zdobył bramkę w wygranym starciu z Moreirense.

Tak było w TOP 5 w Europie

Huśtawka Zielińskiego

Prawdziwą huśtawkę nastrojów zaliczył Piotr Zieliński (na zdjęciu), który zagrał z byłym klubem SSC Napoli. Pomocnik Interu Mediolan występował do 72. minuty, a jego zespół przeszedł drogę z piekła do nieba, odwracając losy rywalizacji. Natomiast Arkadiusz Milik został skreślony przez Juventus, który nie wiąże z nim przyszłości. W Ligue 1 o sporym pechu może mówić Maik Nawrocki, który zerwał więzadła krzyżowe w kolanie. W Bundeslidze kilka minut otrzymał Dariusz Stalmach w Werderze Brema, a na ławce przesiedział Oskar Wójcik. Bright Ede również jedynie przyglądał się rywalizacji Deportivo La Coruna z Villarrealem. Matty Cash w zremisowanym meczu Aston Villi z Hull (0:0) zagrał 85 minut.

Jakub Jabłoński

Bundesliga
2. kolejka Bundesligi: Stuttgart - FC Koeln 4:1, Bayer Leverkusen - Union Berlin 4:0, Borussia Moenchengladbach - Elversberg 3:4, Padeborn - Freiburg 0:1, Werder - RB Lipsk 3:1, Hoffenheim - Borussia Dortmund 2:3, Schalke - Bayern 0:0.

La Liga
4. kolejka La Ligi: Real Betis - Real Madryt 1:0, Athletic Bilbao - Atletico Madryt 3:0, Rayo Vallecano - Real Racing - 3:2, Villarreal - Deportivo La Coruna 2:3.

Ligue 1
3. kolejka Ligue 1: Lyon - Auxerre 3:1, PSG - AS Monaco 1:2, Lens - Lorient 0:1, Le Havre - Brest 1:2, Nice - Le Mans 1:1.

Premier League
3. kolejka Premier League: Ipswich - Liverpool 0:2, Newcastle - Bournemouth 2:2, Brentford - Sunderland 1:1, Brighton - Leeds 1:1, Fulham - Crystal Palace 2:3, Manchester City - Coventry City 1:0, Nottingham Forest - Tottenham 0:0, Hull City - Aston Villa 0:0.

Serie A
3. kolejka Serie A: Genoa - Como 1:4, Fiorentina - Torino 1:2, Inter - Napoli 3:2, Roma - Atalanta 2:1.

FOT. AGRZEGORZ WAJDA

eprasa.pl 934a3702cc

SIATKÓWKA

W mistrzostwach Europy walka toczy się o medale i bilet na igrzyska. Złoto jest w naszym zasięgu

Artur Bogacki

9 września rozpoczną się mistrzostwa Europy mężczyzn. Stawka jest wyższa niż zazwyczaj, bo w puli jest też kwalifikacja olimpijska na igrzyska w Los Angeles 2028. Wśród kandydatów do złota są Polacy.

Biało-Czerwoni bronią zresztą tytułu z poprzednich ME (w 2023 r.). Rok temu na mistrzostwach świata zdobyli brąz, a w tym sezonie okazali się najlepsi w Lidze Narodów. Teraz też powalczą o 1. miejsce, dodatkowo premiowane – jako jedyne w ME – olimpijską przepustką. Zdobycie jej już teraz znacznie ułatwiłoby późniejsze przygotowania do najważniejszej imprezy czterolecia.

– Super byłoby wygrać mistrzostwa Europy, bo mieć pewny awans na igrzyska olimpijskie dwa lata wcześniej, to jest wielki handicap i tak naprawdę spokojna głowa. Wierzę, że to jest w naszym zasięgu – przyznał rozgrywający naszej reprezentacji Marcin Komenda. – Mam nadzieję, że po prostu będziemy grali naszą najlepszą siatkówkę w tych najważniejszych fazach. Ja już się nauczyłem przez to życie sportowe, że możemy mieć wysokie cele, natomiast do każdego meczu musimy podchodzić w stu procentach skoncentrowani. Wtedy, jestem przekonany, będzie dobrze.

Dodał: – Mam nadzieję, że będzie złoto. Pokora musi być, bo sport nie lubi zbyt dużej pewności siebie. Dlatego złoty medal jest marzeniem, ale myślę, że każdy będzie sukcesem.

Kto będzie największym rywalem do końcowego zwycięstwa? – Słowenia, Francja, na pewno Włosi. W naszej grupie są Bułgarzy i Ukraińcy, którzy może nie są głównymi faworytami, ale na pewno mogą być takim „czarnym koniem". Nie chciałbym o nikim zapomnieć, wiemy, że jest kilka mocnych ekip i na pewno już 1/8 i 1/4 finału będzie na bardzo wysokim poziomie – zaznaczył Komenda.

ME, z udziałem 24 ekip, mają rozbudowaną formułę. Polacy w pierwszej fazie w grupie B w Sofii zagrają pięć spotkań, kolejno z: Portugalią (10.09), Izraelem (12.09), Macedonią Płn. (13.09), Ukrainą (15.09) i Bułgarią (16.09). Z tego grona w zasadzie tylko dwie ostatnie ekipy to szeroka światowa czołówka. Zresztą trener Nikola Grbić powtarza, że ta najwyższa forma ma być na decydujące mecze w turnieju. Nikt nikogo nie lekceważy, ale nie ma co ukrywać, że z większością rywali w pierwszym etapie Biało-Czerwoni powinni wygrać, nawet bez walki na pełnej mocy.

– Przeciwnicy na początku może nie są z najwyższej półki, ale to są zawsze trudne mecze, bo na rywalach nie ciąży żadna presja. Na nas – już owszem, więc trzeba będzie się w pełni skoncentrować, bo tam też są zawodnicy, którzy potrafią grać w siatkówkę – zastrzega Komenda. – Myślę, że sztab szkoleniowy zadba o to, żebyśmy byli w wysokiej formie już w ostatnich meczach fazy grupowej.

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Marcin Komenda jest rozgrywającym. Siatkarz pochodzi z Krakowa, a w ostatnich sezonach występował w barwach drużyny z Lublina

Bo patrząc na drabinkę, dobrze jest zająć pierwsze miejsce w grupie.

Polacy w tym sezonie wygrali Ligę Narodów, ostatnio Memoriał Wagnera, pokonując trzy mocne zespoły: USA, Słowenię i Francję (a w ostatnim teście, w sobotę, pokonali w sparingu Finlandię 4:0). Czy to nie uśpi czujności przed ME?

– Trener na to nie pozwoli. Bardzo zwraca uwagę na to, żebyśmy nie pomyśleli, że jesteśmy już nie wiadomo jak dobrzy. W Memoriale Wagnera też były momenty, z których nie jesteśmy zadowoleni, trener nam je pokaże. Mamy na tyle świadomych zawodników, że raczej „głupoty" w głowie nam nie będą – kończy zawodnik. ©℗

WOKÓŁ PKOL

Bezkrólewie w Polskim Komitecie Olimpijskim, czyli jak się bawi towarzystwo wzajemnej adoracji. Jest już pierwszy chętny zastąpić Radosława Piesiewicza

Paweł Wiśniewski

Po raz kolejny okazało się, jak słabe, beztroskie i konfliktowe jest nasze środowisko sportowe. Za nami tygodnie smutnej, wręcz żenującej groteski z udziałem szefa Polskiego Komitetu Olimpijskiego w roli głównej... A co przed nami?

Pojęcie „działacz sportowy" dawno już przestało kojarzyć się pozytywnie. Nieco lepiej brzmi „menedżer sportowy", ponieważ - przynajmniej teoretycznie - wie, jak zarządzać w oparciu o konkretną wiedzę biznesową, finanse i strategię. Ale też ma problem, bo nie jest z układu i chce dużo pieniędzy.

Polski Komitet Olimpijski to dziwna organizacja. Niegdyś przechowalnia dla kacyków reżimu komunistycznego, dzisiaj miejsce generujące skandale i zepsucie moralne. Właśnie znaleźliśmy się w momencie, kiedy instytucja odpowiedzialna za promocję sportu i idei olimpijskiej przestała być wydolna.

Prezes PKOl aresztowany na trzy miesiące z zarzutami płatnej protekcji oraz zaspokojenia grupy wierzycieli giełdy kryptowalut Zondacrypto z pokrzywdzeniem innych w związku z grożącą niewypłacalnością. Nie przyznaje się do winy.

FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

Dzisiaj Polski Komitet Olimpijski na pewno nie jest „We Are One Team". Więcej koterii towarzyskich niż zdroworozsądkowego myślenia

Zaistniałą sytuację próbuje ratować jeden z wiceprezesów PKOl - Mieczysław Nowicki, który decyduje się działać zgodnie z art. 50 Statutu („Podczas nieobecności Prezesa PKOl jego uprawnienia wykonuje wyznaczony przez niego Wiceprezes Zarządu"). Działając z upoważnienia aresztowanego prezesa, zwołuje na 8 września - a więc na najbliższy wtorek - posiedzenie prezydium zarządu PKOl (oprócz aresztowanego prezesa to 16 osób, w tym 8 wiceprezesów).

Część skłóconego gremium chce jednak więcej - domaga się zwołania na ten sam dzień posiedzenia całego zarządu PKOl, by formalnie odwołać Radosława Piesiewicza z funkcji prezesa...

Jednak najciekawsze dopiero przed nami. Z problemami PKOl zapoznał się Międzynarodowy Komitet Olimpijski, który sugeruje trzy możliwe scenariusze. Najbardziej pożądaną ma być oczywiście dobrowolna rezygnacja prezesa, na co jednak nie można liczyć... Druga możliwość to rozwiązanie sprawy wewnątrz PKOl, czyli zawieszenie albo odwołanie prezesa przez organy komitetu. Trzeci scenariusz zakłada już bezpośrednią interwencję Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

A co jest najbardziej realne?

Otóż wydaje się, że dzisiaj działacze są totalnie niewydolni organizacyjnie. Co gorsza, mogą podejmować decyzje pod presją polityczną. Prezydium PKOl zapewne się odbędzie, ale... praktycznie nic nie ustali. Za dużo jest bowiem rozbieżnych interesów.

Wiemy już natomiast, że posiedzenie 60-osobowego zarządu PKOl ma odbyć się w ciągu siedmiu dni od zaplanowanego na wtorek spotkania prezydium.

I wówczas, w myśl art. 21. Statutu, wobec „niemożności pełnienia funkcji przez prezesa PKOl", na mocy uchwały, powierza ją - do końca kadencji - jednemu z wiceprezesów. Tutaj mogą już jednak zacząć się „schody", gdyż chętnych jest kilkoro...

Zakładając dobre intencje działaczy, możliwe jest odwołanie z grona zarządu Piesiewicza jako osoby, która - zgodnie z pkt 3 art. 19. statutu - „nie wywiązuje się ze swych obowiązków lub swoim postępowaniem narusza statut lub dobre imię PKOl". W tym przypadku do przegłosowania uchwały konieczna jest większość dwóch trzecich głosów przy obecności co najmniej dwóch trzecich liczby osób uprawnionych do głosowania, czyli 40 z 60 członków zarządu.

Kadencja obecnych władz PKOl trwa do wiosny przyszłego roku.

Jako pierwszy akces do objęcia schedy po Piesiewiczu zgłosił Robert Korzeniowski. Czterokrotny mistrz olimpijski w chodzie podjął jednocześnie decyzję o zakończeniu kontrowersyjnej współpracy z Ministerstwem Sportu i Turystyki. Ubiegając się o eksponowane stanowisko, zapewne przedstawi konkretne efekty tej działalności, gdyż mało nie kosztowała...

eprasa.pl 934a3702cc

LEKKOATLETYKA

Polka rozbiła bank w Brukseli. Takiego biegania w tym roku świat nie widział

Paweł Wiśniewski

113 500 dolarów – tyle zarobili Polacy w finałowych zawodach prestiżowego cyklu Diamentowej Ligi. Ponadto Klaudia Kazimierska i Mateusz Kołodziejski otrzymali statuetki – Diamond Trophy, których wartość szacowana jest na ok. 10 000 USD.

Niekwestionowaną gwiazdą ostatniego w tym sezonie mityngu lekkoatletycznego zaliczanego do „Wanda Diamond League" – „Allianz Memorial Van Damme" w Brukseli była nasza Klaudia Kazimierska.

Tydzień temu, 3 września, Polka, trenująca w Stanach Zjednoczonych (w stanie Oregon), u jednego z najlepszych trenerów średniodystansowych – Jerry Schumachera, obchodziła 25. urodziny.

Na „Stade Roi Baudouin", Klaudia nie tylko wygrała bieg na dystansie 1500 metrów, ale i ustanowiła rekord Polski – 3:54.05! To najlepszy tegoroczny wynik na świecie w tej konkurencji! Swój własny rekord kraju (z „Memoriału Kamili Skolimowskiej" – 23 sierpnia br.) poprawiła aż o 1.54 sekundy!

Drugi raz w historii, Europejka licząca sobie mniej niż 26 lat uporała się w biegu na 1500 metrów z barierą 3:55.00. Ostatni raz, dokonała tego w finale Igrzysk XXIV Olimpiady w Seulu w 1988 roku, Rumunka Paula Ivan z domu Ionescu, której zmierzono na mecie 3:53.96.

Co ciekawe, jak wynika z analiz, Kazimierska przebiegła w Brukseli 1505,3 metra... 3:54.05 to szósty wynik w historii europejskiej lekkoatletyki w biegu na dystansie 1500 metrów.

Międzyczasy Kazimierskiej w Brukseli – 200 m: 30.6 (11. miejsce), 400 m: 1:03.7 (12. miejsce), 600 m: 1:35.5 (11. miejsce), 800 m: 2:06.6 (10. miejsce), 1000 m: 2:38.8 (9. miejsce), 1200 m: 3:09.8 (5. miejsce), 1300 m: 3:24.5 (1. miejsce), 1400 m: 3:39.5 (1. miejsce), 1500 m: 3:54.05 (1. miejsce)

FOT. PAP/EPA

Klaudia Kazimierska jest w tym sezonie nie do zatrzymania

Międzyczasy prowadzącej zawodniczki – 400 m: 1:01.88 Mariska Parewyck (Belgia), 800 m: 2:04.82 Mariska Parewyck (Belgia), 1200 m: 3:09.14 Jessica Hull (Australia)

3:54.05 Klaudii Kazimierskiej jest teraz najwyżej „wycenianym" wynikiem Polek wg tabel World Athletics w konkurencjach biegowych. Prymat wciąż jednak dzierży Anita Włodarczyk z rekordem kraju w rzucie młotem (82.98 m) - 1303 punkty.

1254 pkt: Klaudia Kazimierska (1500 m – 3:54.05)
1250 pkt: Natalia Bukowiecka (400 m – 48.90)
1238 pkt: Grażyna Rabsztyn (100 m pł. – 12.36)
1237 pkt: Pia Skrzyszowska (100 m pł. – 12.37)
1235 pkt: Irena Szewińska (400 m – 49.28)

Drugim naszym zwycięzcą w finałowym mityngu Diamentowej Ligi w Brukseli został Mateusz Kołodziejski, który - również trochę nieoczekiwanie - okazał się najlepszy w konkursie skoku wzwyż (2.28 m).

Zarówno Klaudia Kazimierska, jak i Kołodziejski , oprócz premii finansowych (odpowiednio 60 000 dolarów za wygranie konkurencji „Diamond+" i 30 000 dolarów za prymat w „Diamond"), otrzymali statuetkę (Diamond Trophy), której wartość materialna szacowana jest na ok. 10 000 dolarów.

Dawid Wegner uplasował się na drugim miejscu w rzucie oszczepem, poprawiając „życiówkę na 87.47 m i awansując na drugie miejsce w polskich tabelach historycznych. Rekord kraju od 2021 roku należy do Marcina Krukowskiego - 89.55 m.

W Brukseli wygrał uznawany za faworyta Rumesh Tharanga Pathirage ze Sri Lanki - 89.04 m.

Organizatorzy zawodów przewidzieli czek na Polak na 20 000 dolarów.

Pia Skrzyszowska - czasem 12.64 - była szósta w biegu na 100 metrów przez płotki (wygrała Amerykanka - Masai Russell - 12.20), a Natalia Bukowiecka siódma na 400 metrów - 51.33 (najszybsza Marileidy Paulino z Dominikany – 48.64).

2000 USD dla pierwszej z Polek i 1500 USD dla drugiej raczej nie robią wrażenia...

Polscy zwycięzcy cyklu Diamentowej Ligi:

2010 - Piotr Małachowski (dysk)
2014 - Piotr Małachowski (dysk)
2015 - Piotr Małachowski (dysk)
2016 - Piotr Małachowski (dysk)
2026 - Mateusz Kołodziejski (wzwyż)
2026 - Klaudia Kazimierska (1500 m)

Tegoroczny „Allianz Memorial Van Damme" w Brukseli pozbawił niestety nasz „Memoriał Kamili Skolimowskiej" tytułu najlepszego mityngu lekkoatletycznego w Europie w historii.

KRÓTKO

Żużel

Janowski wygrał turniej ME w Niemczech

Maciej Janowski wygrał drugi turniej, z czterech, cyklu żużlowych mistrzostw Europy SEC. W finale zawodów, które w sobotę rozegrano w niemieckim Guestrow, był też Kacper Woryna, ale zajął czwarte miejsce. Drugi był Czech Jan Kvech, a trzeci Duńczyk Michael Jepsen Jensen. Broniący tytułu mistrzowskiego Patryk Dudek zajął dopiero dziewiąte miejsce. Najwięcej punktów w klasyfikacji generalnej, po 24, mają obecnie dwaj Duńczycy: Jepsen Jensej i Leon Madsen. Najlepszy z Polaków, Dudek ma ich 22 i zajmuje trzecie miejsce. **JacK**

Żużel

Tonder wygrał Memoriał Pawła Waloszka

Mateusz Tonder (Śląsk Świętochłowice) wygrał w Świętochłowicach 1. Memoriał Pawła Waloszka. O jego zwycięstwie zadecydował bieg dodatkowy. W nim był lepszy od Dawida Rempały (Speedway Kraków). Trzecie miejsce zajął Robert Chmiel (Cellfast Wilki Krosno). Zawody rozegrano na obiekcie, którego patronem jest zmarły 7 września 2018 r. Paweł Waloszek, wicemistrz świata 1970 i były zawodnik świętochłowickiego klubu. **JacK**

Piłka nożna

Polska ograła Argentynę na inaugurację MŚ U-20

Polki pokonały Argentynki 3:0 w Katowicach w obecności 4,4 tysięcy widzów i prezydenta FIFA Gianniego Infantino w meczu otwarcia mistrzostw świata do lat 20. Bramki zdobyły Oliwia Związek (26), Annika Paz (30, samobójcza) i Maja Zielińska (90+5). **JacK**

AUTOREKLAMA

0011578691

Panu Wójtowi

Pawłowi Wąsiakowi

z powodu śmierci

Ojca

w tych trudnych chwilach składamy wyrazy współczucia oraz otuchy w przeżywaniu bolesnych chwil.

Niech pamięć o Zmarłym będzie źródłem siły i pocieszenia.

Dyrektor i Pracownicy
Łubniańskiego Ośrodka Kultury

0011576775

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 31 sierpnia 2026 r., przeżywszy 97 lat, zmarła nasza ukochana Mama, Teściowa I Babcia

Ś † P

Teresa Krystyna Dobosiewicz

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 8 września 2026 roku o godz. 11 w starej kaplicy na cmentarzu komunalnym w Opolu na Półwsi.

Pogrążona w smutku
Rodzina

eprasa.pl 934a3702cc

PIŁKA RĘCZNA

Na starcie rozgrywek ograli wymagającego przeciwnika

Corotop Gwardia Opole udanie zaczęła nowy sezon Lotto Superligi. W 1. serii pokonała u siebie 32:30 Rebud Ostrovię Ostrów Wielkopolski

Wiktor Gumiński

Na inaugurację zmagań w sezonie 2026/2027 Opolanie mierzyli się z rywalem, który minione rozgrywki na najwyższym szczeblu w Polsce zakończył na 4. pozycji. Dla porównania, nie były one zbyt udane dla gwardzistów, którzy zajęli dopiero 10. miejsce.

Swoim występem w 1. kolejce szczypiorniści z Opola udowodnili jednak, że mają wszystko, by w bieżącym sezonie osiągnąć znacznie lepszy rezultat. Właściwie od początku do końca konfrontacja z Ostrovią układała się po ich myśli.

Zawodnicy Gwardii skrzętnie wykorzystywali momenty częstej gry w przewadze. Ogólnie był to mecz pełen walki, często nieczystej, ponieważ gracze obu ekip na ławkach kar spędzili w sumie aż 32 minuty (Gwardia 14, Ostrovia 18).

Koniec końców Opolanie zwyciężyli jednak w dużej mierze dzięki bardzo dobrej dyspozycji obu bramkarzy. W pierwszej połowie między słupkami znakomicie spisywał się Dawid Balcerek. Jego znakomite interwencje mocno przyczyniły się do tego, że Gwardia prowadziła na półmetku 16:13. W drugiej połowie, gdy szło mu nieco gorzej, wszedł Jakub Ałaj i również bronił wybornie.

FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Szczypiorniści Gwardii Opole pokazali się z bardzo dobrej strony

Dodatkowo zadanie ułatwił gospodarzom fakt, że w 38. minucie bezpośrednią czerwoną kartkę otrzymał podstawowy obrotowy Ostrovii Ivan Burzak.

Po swojej stronie gwardziści mieli też jednak kilka innych mocnych argumentów. Jednym z nich był ukraiński skrzydłowy Dmytro Artemenko. W swoim oficjalnym debiucie w barwach Gwardii zdobył on aż 11 bramek, szczególnie imponując skutecznością przy rzutach karnych. Wykonał ich osiem i wszystkie zamienił na gola.

Na indywidualne wyróżnienie zasłużył też kołowy Kelian Janikowski, z którego powstrzymaniem Ostrowianie przez cały mecz mieli ogromne problemy.

COROTOP GWARDIA OPOLE - REBUD KPR OSTROVIA OSTRÓW WIELKOPOLSKI 32:30 (16:13)

Gwardia: Balcerek, Ałaj - Artemenko 11, Janikowski 7, Kamiński 3, Kowalczyk 3, Racotea 2, Zarzycki 1, Luksa 1, Cikatić 1, Wilisowski 1.

Ostrovia: Valerio, Zimny - Kamyszek 5, Ribeiro 5, Tilte 4, Smolikau 4, Marciniak 3, Burzak 3, Kałużny 2, Urbaniak 2, Chojnacki 1, Krok 1, Frankowski, Misiejuk, Szpera.

Kary: Gwardia - 14 min., Ostrovia - 18 min.

PIŁKA NOŻNA

Nieudany weekend dla opolskich 3-ligowców

Wiktor Gumiński

Podsumowanie występów Tymos Stali Brzeg, MKS-u Kluczbork i Polonii Nysa w 7. kolejce Betclic 3 Ligi.

Za wszystkimi reprezentantami Opolszczyzny bolesne niepowodzenia.

Swój moment jako jedyna miała Tymos Stal Brzeg, która doskonale zaczęła domowy mecz z Miedzią II Legnica. Po siedmiu minutach prowadziła bowiem 2-0. Już do przerwy jednak Brzeżanie przegrywali 2-3, a w drugiej połowie dali sobie wbić jeszcze jedną bramkę. Trzeba jednak oddać, że w składzie gości było kilku graczy z przynajmniej 1-ligową przeszłością.

Jeszcze wyżej swoje wyjazdowe spotkania przegrały ekipy Polonii Nysa oraz MKS-u Kluczbork. Pierwsza uległa 0-4 Sparcie Katowice,

FOT. MATERIAŁY STALI BRZEG

Stal Brzeg świetnie zaczęła mecz, ale potem było już dużo gorzej

a druga 0-3 LKS-owi Goczałkowice Zdrój.

TYMOS STAL BRZEG - MIEDŹ II LEGNICA 2-4 (2-3)

Bramki: 1-0 Niemczyk - 5., 2-0 Sobków - 7., 2-1 Drygas - 29., 2-2 Kovacević - 41., 2-3 Herbut (karny) - 44., 2-4 Podgórski - 69.

LKS GOCZAŁKOWICE ZDRÓJ - MKS KLUCZBORK 3-0 (2-0)

Bramki: 1-0 Będzieszak (karny) - 41., 2-0 Nocoń - 45., 3-0 Ćwielong - 68.

SPARTA KATOWICE - POLONIA NYSA 4-0 (1-0)

Bramki: 1-0 Załucki - 68., 2-0 Żagiel - 63., 3-0 Kliś - 72., 4-0 Woźniak - 83.

Tabela

1.Zagłębie II Lubin	7	17	14-7
2.Sparta Katowice	7	16	13-4
3.Barycz Sułów	7	16	12-6
4.Odra Bytom Odrzański	7	16	9-3
5.Górnik Polkowice	6	11	14-11
6.Zagłębie Sosnowiec	7	10	10-7
7.ROW Rybnik	7	9	16-13
8.Stilon Gorzów Wlkp.	7	9	12-9
9.Karkonosze Jelenia Góra	7	9	6-4
10.Warta Gorzów Wlkp.	7	9	7-11
11.MKS Kluczbork	7	9	5-10
12.Stal Brzeg	7	8	14-11
13.LKS Goczałkowice Zdrój	7	8	7-7
14.Ślęza Wrocław	7	6	9-17
15.Miedź II Legnica	7	5	13-15
16.Raków II Częstochowa	7	5	9-16
17.Polonia Nysa	7	5	7-17
18.Carina Gubin	6	4	4-13

PIŁKA NOŻNA

Mocny start nie wystarczył do pełni szczęścia. Odra sięgnęła po punkt w Mielcu

Wiktor Gumiński

Remisem 1-1 zakończyła się wyjazdowa potyczka Odry Opole ze Stalą Mielec w ramach 7. kolejki Betclic 1 Ligi.

Choć obie drużyny przystępowały do spotkania z takim samym dorobkiem 8 punktów, w ostatnich dniach zdecydowanie lepsze humory panowały w Odrze. Biorąc pod uwagę wszystkie rozgrywki, nie przegrała ona od czterech spotkań, a Stal zaliczyła trzy niepowodzenia z rzędu.

Opolanie, podbudowani wygraną 2-1 w STS Pucharze Polski, już na początku meczu w Mielcu potwierdzili swoją zwyżkującą formę. W 8. minucie w roli głównej wystąpił Patryk Szysz, który strzelił gola w drugim kolejnym meczu. Precyzyjnym strzałem po ziemi w długi róg zwieńczył składną akcję całej drużyny, w której równie istotne role odegrali Tomasz Gajda oraz, bezpośrednio asystujący, Mateusz Spychała.

Dosłownie kilkadziesiąt sekund później zespół z Mielca był bardzo bliski tego, by wyrównać. Czujność w bramce Odry zachował jednak Artur Haluch, który przy dwóch próbach gospodarzy był dobrze ustawiony.

W kolejnych fragmentach rywalizacji przed przerwą Stal już tak mocno ekipie z Opola nie zagrażała. Co gorsza dla Mielczan, z powodu kontuzji boisko w 39. musiał opuścić jeden z ich filarów, doświadczony bramkarz Maciej Gostomski.

Odra była bardzo bliska, żeby na półmetku prowadzić różnicą dwóch goli. Tuż przed gwizdkiem kończącym pierwszą połowę, zastępujący Gostomskiego 19-letni Piotr Chrapusta z trudem obronił strzał Szysza. Po tej interwencji szansę na wykonanie skutecznej dobitki z najbliższej odległości mieli jeszcze Michał Feliks i Bartosz Biedrzycki, lecz obaj nie dali rady tego uczynić.

Tej zmarnowanej szansy Opolanie mogli żałować po kwadransie drugiej odsłony. W 60. minucie zgubili krycie przy rzucie rożnym, a uderzenie z bliska jednego z graczy miejscowych ręką zablokował Spychała. Tym samym Stal otrzymała rzut karny, który bardzo pewnie na bramkę zamienił Krystian Getinger.

Od tego momentu mecz stał się dość chaotyczny. Żadna ze stron na dobre nie potrafiła przejąć inicjatywy, dużo było szarpanej gry. Przy odrobinie szczęścia i jedni, i drudzy mogli zdobyć decydującego gola, ale obu stronom zawsze czegoś ostatecznie zabrakło.

STAL MIELEC - ODRA OPOLE 1-1 (0-1)

Bramki: 0-1 Szysz - 8., 1-1 Getinger (karny) - 60.

Stal: Gostomski (39. Chrapusta) - Kukułowicz, Kwiecień (67. Wyparło), Kościelny, Puerto, Getinger, Gmur (58. Odolak), Gerbowski, Cebula (58. Kruszelnicki), Cybulski (67. Ouré), Musiolik.

Odra: Haluch - Spychała (66. Spacil), Mijusković, Piroch, Pingot, Biedrzycki, Szysz (73. Perez), Liber (81. Scalet), Gajda, Barański (66. Kupczyk), Feliks (73. Gieroba).

Tabela

1.Pogoń Grodzisk Maz.	7	15	11-5
2.Miedź Legnica	7	14	11-4
3.ŁKS Łódź	7	12	11-6
4.Chrobry Głogów	7	11	11-6
5.Arka Gdynia	7	11	10-6
6.Polonia Warszawa	7	11	11-10
7.Termalica Nieciecza	7	10	11-11
8.Warta Poznań	7	9	11-11
9.Odra Opole	7	9	7-7
10.Stal Mielec	7	9	12-14
11.Pogoń Siedlce	6	8	7-6
12.Stal Rzeszów	7	8	6-13
13.Ruch Chorzów	6	7	3-7
14.Lechia Gdańsk	7	7	8-13
15.Puszcza Niepołomice	6	6	5-7
16.Polonia Bytom	6	6	12-15
17.Unia Skierniewice	6	6	5-9
18.Podbeskidzie B-Biała	6	5	8-10

FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Gracze Odry nie mogli być w pełni zadowoleni ze swojego występu

eprasa.pl 934a3702cc